Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, czwartek, dnia 10 grudnia 1936 r. Nr 339.

Przygotowania do ofensywy wojsk narodowych

Madryt, 9. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi: **Dziś w nocy lotnictwo rządowe rozwinęło bardzo ożywioną działalność, dokonując licznych przelotów nad okolicami Madrytu, celem odparcia ataków samolotów powstańczych oraz celem przeprowadzenia dokładnych wywiadów przed mającą nastąpić ofensywą wojsk narodowych.** Dokonane podczas rekonesansowych lotów zdjęcia fotograficzne stwierdzają **gorączkowe przygotowania ze strony powstańców do generalnego ataku, polegającego na gromadzeniu i przesuwaniu wojska i materiału. Główne siły powstańcze są, jak się zdaje skoncentrowane w odcinkach Illescas i Naval Carnero,** z przeznaczeniem uderzenia na dzielnicę uniwersytecką, Carabanchel i most toledański. Wojska rządowe przygotowują się do odparcia ofensywy, zużywając czas na odpoczynek i umacnianie zajmowanych pozycyj.

Na froncie na razie spokój

Madryt, 9. 12. (PAT). Havas **donosi, że pomimo wszelkich prognostyków, pozwalających przypuszczać, że powstańcy rozpoczną dziś gwałtowną ofensywę, na całym froncie madryckim panuje spokój.** Rano eskadry rządowe dokonały lotów wywiadowczych, głównie w celu przeszkodzenia samolotom powstańczym w ich lotach nad Madrytem. **Na skutek przeprowadzonych wywiadów, 15 samolotów bombardujących skierowało się nad linie powstańcze, ostrzeliwując z karabinów maszynowych koncentrujące się oddziały oraz transporty.** W godzinach popołudniowych baterie rządowe wszelkich kalibrów rozpoczęły huraganowy ogień na pozycje powstańcze, rozdzielając poszczególne kolumny, będące w ruchu oraz uniemożliwiając fortyfikowanie się. O godz. 16 sześć powstańczych samolotów bombardowało gwałtownie niektóre dzielnice stolicy, położone na krańcach oraz miejscowości położone za liniami wojsk rządowych.

Strącenie francuskiego samolotu komunikacyjnego

Madryt, 9. 12. (PAT). Samolot, pełniący służbę dla ambasady francuskiej między Madrytem a Tuluzą, który opuścił stolicę Hiszpanii o godz. 12.15, **został strącony pod Pastrane w prowincji Guadalajara** w odległości około 100 klm. od Madrytu **i spadł na ziemię.** Z pasażerów samolotu specjalny korespondent Havasa Chateau doznał złamania nogi, dr Enny, przedstawiciel Tow. Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie został postrzelony w udo, korespondent „Paris Soir" p. Delaparee trafiony został w rękę, a towarzysząca dr Enny młoda dziewczyna złamała rękę. Korespondent Havasa przewieziony został do szpitala w Guadalajara, a pozostali do szpitala w Pastrane. Pilot, radiotelegrafista i druga dziewczyna wyszli bez szwanku.

Agencja Havasa donosi, że **zestrzelony samolot uległ zupełnemu zniszczeniu.** Samolot, który go strącił, należał do lotnictwa powstańczego.

Stan rannych

Paryż, 9. 12. (PAT). Havas donosi z Madrytu **o stanie pasażerów samolotu komunikacyjnego francuskiego, który padł ofiarą** napaści powstańców w pobliżu Pastrana: **Chateau** — korespondent Havasa ma złamaną kość goleniową (fibia), **Peronne** złamaną prawą nogę z poranieniem muskułów, zapewne przez kulę wybuchową z samolotu napastników. Chateau doznał silnego upływu krwi, korespondent „Paris-Soir" **Louis de la Pree** jest raniony kulą z karabinu maszynowego w prawe biodro. Stan rannego jest zadawalający. **Dr Henny** przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża został raniony kulą w lewą łydkę. Chirurg w Madrycie kulę wyjął z rany. Wszyscy ranni są przewiezieni do Madrytu i znajdują się pod opieką ambasady francuskiej i poselstwa szwajcarskiego.

Łatanie Frontu Ludowego we Francji

KOMUNIŚCI ZREZYGNOWALI Z ŻĄDANIA INTERWENCJI W HISZPANII?

Paryż, 9. 12. (PAT). W sytuacji wewnętrzno-**politycznej dominuje** w dalszym ciągu nastrój **wyczekiwania.** Punkt ciężkości sytuacji politycznej znajduje się na zebraniu Generalnej Konfederacji Pracy i na konferencji pomiędzy przedstawicielami poszczególnych ugrupowań lewicowych.

Obrady Konfederacji odbywają się dotychczas **pod widocznym znakiem tendencji do odegrania roli pośredniczącej pomiędzy rządem a komunistami.** Wynika to zresztą ze stanowiska **Konfederacji wobec wydarzeń hiszpańskich.** Ogólny ton przemówienia Jouhaux świadczy, że kierownik Konfederacji pragnie zachować jedność tej organizacji i chce jednocześnie uczynić zadość i postulatom komunistycznym i tendencjom socjalistycznym.

We wtorek zebrał się po raz pierwszy t. zw. Komitet Porozumienia, co do którego utworzenia partia socjalistyczna wyraziła życzenie na **ostatnim kongresie,** a na który zgodziła się **partia komunistyczna. Według ogłoszonego komunikatu, komitet zamierza czuwać nad stosowaniem paktu o jednolitym działaniu obu partii.** Delegaci obu stron jednomyślnie dali wyraz swej woli wspólnego działania. Przedstawiciele komunistów wyrazili rządowi zaufanie za wykonywanie w ścisłej braterskiej współpracy programu Frontu Ludowego.

W zebraniu wzięło udział około 40 osób, m. in. ze strony socjalistów ministrowie Paul Faure i Dormoy oraz kilku parlamentarzystów, a ze strony komunistów Thorez, Duclos, Vaillant-Couturier i Cachin. W sprawie wojny w Hiszpanii przedstawiciele komunistów przyłączyli się podobnie do propozycji, zgłoszonej przez reprezentanta Sowietów w londyńskim komitecie nieinterwencji. Jak wiadomo, propozycja ta dąży do wzmocnienia kontroli a w szczególności do wydania zakazu wysyłania i przewozu ochotników do Hiszpanii. **W ten sposób komuniści stanęliby na gruncie tezy Bluma i Delbosa.**

UCHWALENIE USTAWY PRASOWEJ.

Paryż, 9. 12. (PAT). **Izba Deputowanych uchwaliła projekt zmiany ustawy prasowej z r. 1881, 359 głosami przeciwko 193.**

Dalsze polepszenie stanu zdrowia Ojca świętego

Rzym, 9. 12. (PAT). Ag. Stefani donosi: **„Stan zdrowia papieża polepsza się.** Ojciec św. nie opuszczając łóżka, załatwia sprawy bieżące. Dziś z rana papież konferował półtorej godziny z sekretarzem stanu kard. Pacelli'm. Konferencja trwała tak długo na żądanie papieża, który czuł się dalcko lepiej. Wobec tego w kołach Watykanu wzrasta optymizm co do stanu zdrowia Ojca świętego. Profesor Milani twierdzi, że papież w czwartek będzie mógł powrócić do swych zajęć.

Nagły zgon wicewojewody wileńskiego

Warszawa, 9. 12. (PAT). **Bawiący służbowo w Warszawie wicewojewoda wileński Kazimierz Gintowt Dziewałtowski podczas konferencji w biurze głównym Funduszu Pracy w dniu 9 grudnia b. r. uległ atakowi serca i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.**

Według opinii lekarzy ś. p. wicewojewoda Dziewałtowski był chory na serce (angina pectoris).

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 9. 12. (PAT). W dn. 9 bm. w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego **posiedzenie Rady Ministrów.** Tematem obrad były prace legislacyjne rządu, związane z sesją Izb ustawodawczych.

Po posiedzeniu P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. premiera gen. Składkowskiego i p. wicepremiera śp. Kwiatkowskiego, którzy poinformowali P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

—ooo—

Organizacja pułk. Koca będzie nosić niebieskie koszule

Warszawa, 9. 12. (Telef.). Agencja Press donosi: **Jak się dowiadujemy, oparta na wzorach faszystowsko-hitlerowskich partia pułkownika Koca nosić będzie specjalne koszule w kolorze niebieskim.** Wzór koszul niebieskich został zatwierdzony przez sztab organizacyjny nowej partii. W kołach politycznych słychać, że **termin ogłoszenia deklaracji ideowej partii płk. Koca został znowu odłożony.** Obecnie mówi się, że nastąpi dopiero po Nowym Roku, prawdopodobnie około 6 stycznia.

Przesunięcie terminu ogłoszenia deklaracji ideowej nie wpłynęło zupełnie na prowadzenie prac organizacyjnych płk. Koca. Prace obejmują cały kraj. **Poszczególne miasta wojewódzkie i powiatowe mają już wyznaczonych komendantów placówek nowej partii. Prace inauguracyjne objęły i Sejm.** W poszczególnych grupach poselskich sztab płk. Koca wyznaczył przedstawicieli nowej partii. Jak słychać, w t. zw. Grupie Pracy przedstawicielem jest **poseł Madejski,** w Sektorze Pracowników Umysłowych **poseł Hoppe,** w Sejmowym Kole Rolników ideologię płk. Koca ma reprezentować poseł **Dudziński. Jak się zdaje, grupa t. zw. naprawiaczy w dotychczasowym obozie rządowym została definitywnie odsunięta od współdziałania z partią płk. Koca.** Naprawiacze zapowiadają utworzenie Stronnictwa Demokratycznego, które miałoby przeciwstawić się faszystowskiej partii rządowej.

Obrady niektórych komisyj Sejmu i Senatu

Warszawa, 9. 12. (Telef.) **Po kilkudniowej przerwie zaczęły dziś obradować niektóre komisje Sejmu i Senatu.** W Sejmie odbyło się posiedzenie **Komisji Prawniczej** na którym, załatwiono kilka drobnych ustaw, m. in. o przeniesieniu ksiąg hipotecznych z archiwów sądów okręgowych do archiwów wydziałów hipotecznych powiatowych. W Senacie obradowała **Komisja Samorządowa,** która wysłuchała referatu o pragmatyce pracowników samorządowych. Jest to jedna z trzech wielkich ustaw dotyczących pracowników samorządowych, które znajdują się w komisjach od czasu poprzedniej sesji budżetowej. Fakt, że Senat zaczął również rozpatrywać te ustawy świadczy, iż w kołach parlamentarnych istnieje zamiar szybkiego ich załatwienia. **Komisja Budżetowa Sejmu,** której obrady w tym roku budżetowym budzą wyjątkowe zainteresowanie, zwołana została na piątek 11 bm. celem rozpatrzenia pięciu projektów ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1936/37. Jednocześnie członkowie komisji przygotowują referaty poszczególnych działów budżetowych i w miarę jak referaty będą gotowe Komisja przystępować będzie do prac nad preliminarzem budżetowym. Przed Świętami Komisja zdoła prawdopodobnie załatwić kilka resortów, **przeważna** jednak część tych prac przypadnie na okres poświąteczny.

Wielka katastrofa lotnicza w Anglii

B. PREMIER SZWEDZKI I 12 OSÓB ZABITYCH.

Londyn, 9. 12. (PAT.) **W miejscowości Purley w pobliżu Croydon rozbił się wielki samolot pasażerski, należący do Royal Dutch Air Line, który leciał do Amsterdamu. 14 pasażerów i 3 członków załogi zginęło na miejscu.**

Londyn, 9. 12. (PAT.) **Reuter donosi: Po wystartowaniu z lotniska Croydon samolot komunikacyjny padł pastwą pożaru. Ofiarą katastrofy padło 14 podróżnych i 3 członków załogi, zabitych jest 12 osób a 5 rannych.** Ogień z płonącego samolotu przerzucił się na sąsiadujące z miejscem katastrofy (w pobliżu lotniska) domy. Powodem katastrofy była, zdaje się, gęsta mgła. Czterech podróżnych, którzy ulegli ciężkim poparzeniom i stewardessę lekką poparzoną odwieziono do szpitala. Zabici są m. in. Hiszpan La Cierva znany lotnik i znawca helikopterów, b. premier szwedzki admirał Lindmann, państwo Hoene, bar. Hohenberg, pp. Schuback, Merger — Niemcc, Deukelaar — Holender i Dickson — Szwed

Partia p. Czechowicza

Warszawa, 9. 12. (Telef.). Polska Informacja Dziennikarska donosi, że utworzona w swoim czasie grupa polityczna b. ambasadora Filipowicza pod nazwą Polska Partia Radykalna zgłosiła u władz administracyjnych zmianę nazwy stronnictwa. Zostało one obecnie nazwane **Polską Partią Narodowo-Radykalną.** Jednocześnie z tą zmianą nastąpiło przesunięcie we władzach organizacyjnych. Po ustąpieniu założyciela partii p. T. Filipowicza prezesem partii **został b. minister skarbu p. Czechowicz.**

Kryzys w Anglii przeciąga się

Londyn, 9. 12. (PAT). W prasie londyńskiej **zaczyna wyraźnie zaznaczać się pewna niecierpliwość z powodu przeciągania się kryzysu.** Ten nastrój wyraźnie zaznacza się zarówno w artykule „Times'a", jak organu Labour Party „Daily Herald".

Wydawałoby się, że po długiej konferencji premiera Baldwina z królem w obecności syndyka księstwa Kornwalii Moncktona, sekretarza prywatnego ks. Yorku sir Ericka Mievilla i prywatnego adwokata królewskiego Allena, która odbywała się wczoraj wieczorem w fort Belvedere i trwała 5 godzin od godziny 17 do 22., wszystkie sprawy zostały załatwione. Mimo to jednak nie ma pewności, czy istotnie dziś nastąpi ogłoszenie rozwiązania kryzysu. W każdym razie pewne posunięcia mają dziś nastąpić, na co wskazuje fakt, że gabinet brytyjski zwołany został na godzinę 11. przed południem celem rozważenia sprawy małżeństwa króla.

Przygotowania do abdykacji

Londyn, 9. 12. (PAT). Bieg wydarzeń ostatnich 24 godzin nie wskazuje bynajmniej na to, by deklaracja p. Simpson wpłynąć miała na zmianę sytuacji. **Wszystko w dalszym ciągu zdaje się wskazywać na to, że czynione są przygotowania do abdykacji.** Przygotowania te idą, jak się wydaje, w trzech kierunkach:

1) SYTUACJA MATERIALNA KRÓLA NA WYPADEK ABDYKACJI. Król nie posiada majątku prywatnego. Wydatki ogólne króla pokrywane są z listy cywilnej, zaś wydatki ściśle osobiste z dochodów księstwa Kornwalii, co wynosi około 130 tys. funtów rocznie. Ponieważ w razie abdykacji lista cywilna przechodzi na następcę, **jedynym źródłem, z którego pokrywane byłyby wszystkie wydatki króla po abdykacji, byłyby dochody z księstwa Kornwalii.** Narady z syndykiem prawnym, i administratorem finansowym księstwa Kornwalii dotyczyć miały zabezpieczenia finansów króla z tego źródła.

2) TYTUŁ KRÓLA NA WYPADEK ABDYKACJI. Istnieją wątpliwościa prawno-konstytucyjne, czy król mógłby zachować tytuł księcia Kornwali. Tytuł ten wraz z dochodami księstwa stanowi przywilej dziedziczny najstarszego syna królewskiego, a gdy go nie ma należy do korony. **Jeżeli obecny król po abdykacji zatrzyma tytuł księcia Kornwalii, to musiałby w drodze specjalnego ustawodawstwa zrzec się tytułu i dochodów księstwa w odniesieniu do swych ewentuanych potomków.** Ta procedura natrafia na trudności dlatego też bardziej aktualne od tytułu księcia Kornwalii ma być zatrzymanie przez króla w razie abdykacji przywiązanego doń osobiście tytułu księcia Chester albo też używanego przezeń często tytułu księcia Lancaster.

3) SPRAWA SUKCESJI. Dobrowolna abdykacja króla nie ma w historii Anglii precedensu. Jedyne dwa wypadki abdykacji dotyczyły króla Ryszarda II w roku 1399 oraz Henryka VI w roku 1416, **ale były to akty abdykacji przymusowej.** Dlatego też strona prawno-państwowa tego rodzajo ewentualności jest wysoce skomplikowana. Prócz samego aktu abdykacji, który według opinii wybitnych prawników winien być zatwierdzony przez parlamenty W. Brytanii i dominiów, występuje również zagadnienie sukcesji z punktu widzenia prawnego. Sprawa musiałaby być rozwiązana w drodze specjalnej decyzji ustawodawczej parlamentów. Według statutu westminsterskiego w roku 1931 **wymagana jest jednomyślność parlamentów wszystkich dominiów.** Sprzeciw jednego tylko dominium kwestionuje zagadnienie sukcesji. Istnieją **podstawy do obaw, że wolne państwo Irlandii ze względów** czysto zasadniczych **nie mających nic wspólnego** z osobą przyszłego monarchy, **założy sprzeciw,** który bardzo poważnie skomplikuje całą sprawę. Nie jest wykluczone, że w kwestii tej nawiązane zostaną z prezydentem de Valerą rozmowy celem wysondowania jego stanowiska.

Strona prawno-finansowa aktu ewentualnej **abdykacji jest więc bardzo** skomplikowana i tym tłumaczy się tak długie przygotowania.

Willa p. Simpson w oblężeniu

Cannes 9. 12. (PAT). Willa Louvięs jest w dalszym ciągu oblęgana przez kilkudziesięciu dziennikarzy, fotografów i kinooperatorów. Dziś po południu uczyniono ustępstwo dla fotografów, z których dwóm Anglikom i Amerykaninowi pozwolono sfotografować panią Simpson. Wkrótce po tym z tego samego przywileju skorzystało kilku fotografów francuskich. Pani Simpson spełniwszy w ten sposób życzenia dziennikarzy ma nadzieję, że obecnie korzystać będzie już ze spokoju, po który przybyła do Cannes. Lord Bronley miał jakoby oświadczyć, niektórym dziennikarzom angielskim, że p. Simpson zamierza pozostać w Cannes przez pewien czas, może do Bożego Narodzenia pod warunkiem jednak, że nie będzie ścigana przez dziennikarzy. Lord Bronley miał dodać, iż p. Simpson nie jest cierpiąca i że nie wzywano do niej lekarza.

Posiew śmierci w kopalniach

Chorzów, 9. 12 (PAT). W nocy z wtorku na środę w podziemiach kopalni „**Barbara**" wydarzył się tragiczny wypadek. Wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku górniczego założonego w ścianę węglową, dwóch górników: 31-letni A. Wróblewski i 36-letni W. Grzyb odnieśli ciężkie rany. — **Wróblewski wkrótce po wypadku zmarł, osierocając żonę i kilkoro dzieci. Drugiego górnika odstawiono do szpitala.** Równocześnie niemal w podziemiach kopalni „**Lech**" **zwały węgla zasypały 26-letniego robotnika Ign. Kurka, który poniósł śmierć na miejscu.** Wreszcie w kopalni „**Jacek**" **doznał zmiażdżenia nóg,** wskutek **oberwania się węgla** ze stropu, robotnik W. Cebula.

Dziś po południu w kopalni „Giesche" w Nikiszowcu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł sztygar kopalni G. Kapusta.

W podziemiach kopalni powstał drobny pożar. Celem zlikwidowania pożaru zjechała do podziemi grupa, złożona z 4 robotników, zaopatrzonych w maski gazowe pod kierownictwem sztygara Kapusty. Gdy kolumna przy była w pobliże miejsca pożaru, sztygar pozostawiwszy swych pomocników, **podszedł sam dotamy, lecz po chwili zemdlał zatruty gazami.** Mimo natychmiastowej pomocy sztygar, **nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.**

W podziemiach odkrywki węglowej pod Sosnowcem poniósł śmierć robotnik T. Zagrodnik. Nieszczęśliwy robotnik, pracując na dole szybiku, poczuł wydobywający się gaz węglowy i wobec tego zaczął windować się z powrotem na powierzchnię. **W chwili, gdy już był** na wysokości ok. 40 metrów **od dna odurzony gazami spadł na dół ponosząc** śmierć na miejscu.

Szyny kolejowe dla Iranu

Warszawa, 9. 12. (Telef.) Zawarta została umowa na eksport 20.000 tonn szyn kolejowych z Polski do Iranu. Wartość pieniężna tej transakcji oszacowana jest na pięć do sześciu milionów zł. Szyny polskie przeznaczone są dla kolei transirańskiej. Umowę eksportową zawarła firma Polski Eksport Żelaza w Katowicach.

Komisariat przemysłu obrony państwa w Z.S.R.R.

Moskwa, 9. 12. (PAT.) Centralny Komitet Wykonawczy Z. S. R. R. ogłosił rozporządzenie o utworzeniu związkowego **komisariatu przemysłu obrony** państwa. Na stanowisko komisarza powołano Mojżesza **Rudzimowicza,** zaś na jego zastępców -- Michala **Kaganowicza** i Romualda Miklewicza.

Układ gospodarczy francusko-jugosłowiański

Białogród, 9. 12. (PAT.) Ministrowie handlu Jugosławii i Francji Verbanicz i **Bastid** podpisali nowy układ gospodarczy **francusko-jugosłowiański.**

Licytacja skarbów negusa

Berlin, 9. 12. (PAT). Według ostatnich informacyj **licytacja skarbów negusa Haile Selassie odbyć się ma 21 grudnia w Londynie.** Skarb oddany do licytacji składa się przeważnie z srebrnych serwisów i waży ogółem 16 tysięcy uncyj.

Nagroda Goncourtów

Paryż 9. 12. (PAT). Dziś przyznana została jedna z najważniejszych francuskich nagród literackich, **nagroda Goncourtów.** Otrzymał ją **Maxence van der Meersch** (7 głosów) za książkę p. t. „Empreinte de Dieu". Kontrkandydatem był Robert Brasillach, autor „Le marchand d'oiseaux" (1 głos), Louis Francis, autor „La neige de galata" (1 głos) i Tristan Malcureux, autor „Di n'etait qu'un homme" (1 głos).

Nagrodę literacką im. Theophratte Renaudtt otrzymał Louis Aragon, jeden z twórców kierunku surrealistycznego za książkę p. t. „Les beaux quartiers".

Zamiast miliona złotych zapłacą kilkanaście tysięcy

Kraków, 9. 12. Dzisiaj Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie 4 kupców i 2 urzędników celnych, oskarżonych o nadużycie przy sprowadzaniu owoców południowych, które naraziły Skarb Państwa na kilkaset tysięcy strat. Sąd Apel. skazał **Leopolda Goldstauba** na 10 miesięcy więzienia (po zastosowaniu amnestii), oraz na około 12 tys. zł. grzywny, **Mojżesza Diamanda** na 14 miesięcy więzienia, **Rafała Goldflussa** na 3 i pół miesiąca więzienia. **Oskarżeni Józef Anis, Wiesław Zalasiński i Wład. Datka uwolnieni zostali od winy i kary.**

Wyrok Sądu Apel. wywarł na zebranych wielkie wrażenie. Kary, na które zasądzeni zostali poszczególni oskarżeni w Sądzie Okr., Sąd Apelacyjny znacznie obniżył. Między innymi **obniżono oskarżonym wymierzone grzywny z około 1 miliona zł. na kilkanaście tysięcy.**

XO-O-OX

Możliwość przesilenia rządowego w Japonii

Tokio, 9. 12. (PAT). Prasa japońska donosi o coraz **wyraźniej zarysowującej się różnicy zdań między gabinetem a Radą państwa. Rozszerzane są pogłoski o możliwości ustąpienia premiera Hiroty i ministra spraw zagranicznych Arity.** Z kół zbliżonych do rządu zaprzeczają jednak tym wiadomościom, twierdząc, że gabinet nie ma zamiaru podania się do dymisji.

Tokio, 9. 12. (PAT). Ag. Domei donosi: **Kampania prasy na temat klęski polityki zagranicznej gabinetu Hirota, a w szczególności polityki wobec Chin i Z. S. R. R. trwa.** Prasa podaje rozmowę dziennikarzy z Masa Zumi Ando, sekretarzem generalnym partii Sejukaj. Oświadczył on, że partia Sejukaj szczerze dąży do współpracy rządu z władzami wojskowymi. **Według informacji partii min. Arita oświadczył, że rokowania chińsko-japońskie są przerwane, ale nie zerwane, a wiadomości o odwołaniu ambasadora japońskiego z Chin są nieprawdziwe.** W rozmowie z p. Ando min. Arita oświadczył także, **iż Japonia nie jest zainteresowana w sprawie Sui-Juanu, gdyż jest to kwestia interesująca wyłącznie Mandżukuo.**

Przedstawiciele partii Minsejto również są zdania, że należy zachować największą ostrożność przy zajmowaniu stanowiska wobec wydarzeń dyplomatycznych.

XooX

Dr. Schacht żąda kolonii

Berlin, 9. 12. (PAT). Z okazji obchodu 100-lecia Związku Badań Geograficznych i Statystycznych w Frankfurcie n. Menem, prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht **wygłosił dłuższe** przemówienie, w którym twierdził, że większość zagranicy usiłuje przedstawić Niemców, jako niezdatnych do rokowań i układów. Są to pozory, które wynikają stąd, że Niemcy są krajem, który ma zbyt małą powierzchnię w stosunku do liczby ludności.

Dalej dr. Schacht podaje liczby, z których wynika, że ludność Francji ma większe możliwości życia i rozwoju niż ludność Niemiec. **Mówca nie wyprowadza z tego wniosków, zmierzających do odwetu, ale uważa, że położenie wymaga rozstrzygnięcia w drodze porozumienia, zapewniającego Niemcom należytą ilość surowców.** Dr Schacht polemizuje dalej z twierdzeniem członka Izby Gmin Amery, że zwrot kolonij nie przyniesie Niemcom żadnego pożytku, gdyż i poprzednio kolonie dawały Niemcom wyłącznie deficyty. Dr. Schacht oświadcza, że stosunki zmieniły się i że gdyby obecnie Niemcy miały kolonie ciągnęłyby z nich zyski. **Przydzielenie Niemcom kolonij — oto rozstrzygnięcie wszystkich obecnych trudności.**

* — *

Jubileusz Muzem Czartoryskich w Krakowie

Kraków, 9. 12. Dyrektor Muzeum Czartoryskich w Krakowie doc. U. J. dr. Kukiel otrzymał z Polskiej Akademii Umiejętności pismo następującej treści:

„W dniu 60-lecia otwarcia Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie proszę przyjąć od Zarządu Polskiej Akademii Umiejętności najserdecznejsze wyrazy szczerego uznania za służenie nauce polskiej przez tak długi okres czasu zawsze chętną pomocą, uprzystępnianie zbiorów, za gorliwą pieczę, by nie zmarnowało się z nich nic, by mogły świadczyć o kulturze polskiej i o umiłowaniu jej przeszłości. Serdecznie życzymy, by Muzeum dalej rozwijało swoją wydatna, gorliwą pracę w jaknajlepszych warunkach, stanowiąc zawsze silną ostoję dla badań i naukowej pracy".

Kiedy przybędzie do Polski gubernator Banku Rumuńskiego

Warszawa, 9. 12. (Telef.). Wyznaczone na 11 bm. przyjazd do Warszawy **gubernatora Banku Narodowego Rumunii p. Constantinescu** uległa odroczeniu, gdyż p. Constantinescu zatrzymały w Bukareszcie ważne sprawy międzynarodowe. W najbliższym czasie ustalony będzie nowy termin wizyty. Jest możliwe, że dojdzie ona do skutku jeszcze przed Świętami. **Celem przyjazdu gub. Constantinescu do Warszawy jest dążenie do współpracy banków emisyjnych Polski i Rumunii oraz konieczność uregulowania obrotu clearingowego między obu krajami.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 12. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgia 288.80, Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.94, Bruksela 89.70, Gdańsk 100, Londyn 26.05, Nowy Jork 5.31, Paryż 24.77, Praga 18.74, Sztokholm 134.25, Zurych 122, Wiedeń sprzedaż 99.20 kupno 98.80, Mediolan 28.05, marka niemiecka srebrna sprzedaż 140, kupno 135.

Pożyczki: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 468, 3 proc. inwestycyjna pierwszej emisji 66.50, drugiej emisji 65, dolarówka 47.50, 5 proc. konwersyjna 50, 6 proc. dolarowa 65.

Prace p. Koca i „naprawiacze"

Jeden z naszych czytelników wypisał nam w „liście do redakcji" gorzkie „verba veritatis" za to „nie kończące się wałkowanie" sprawy nowego obozu p. pułk. Koca. Właściwie jednak nie tyle nam, ile... Komu? W gruncie rzeczy nie wiem, i nie chce dochodzić. Nasz czytelnik przyznaje, że „dziennik musi o tych wszystkich rzeczach informować", ale też oświadcza:

„Za wiele pisaniny i gadaniny na tem temat. W potoku słów i projektów ginie wszelka zdrowa myśl, a nadto pora odpowiednia do stworzenia nowego obozu politycznego.

Trzeba było z nim wystąpić zaraz po rozwiązaniu B. B. Kto wie, czyby sie wówczas nie udało. Dziś już sie i chłopi śmieją z tych różnych „ubezpieczeń ruchu", które — jak prasa podała — miały stanowić zręby przyszłego obozu politycznego p. Koca". I. t. d.

KTO WINIEN?

Trzeba jednak p. Koca wziąć troche w obronę. Nie wymyślił dotąd wprawdzie nic. Ale — może wymyśli. Poza tym nie należy zapominać, że nie on sam tylko jest winien.

P. Koc oczywiście zawinił o tyle, że świadom swego braku przygotowania do pracy, do której trzeba wielkiego doświadczenia politycznego, nie mówiąc już o specjalnym umyśle zdolnym do syntetycznego ujmowania rzeczywistości politycznej, mimo to podjął się trudu stworzenia podstaw ideologicznych i ram organizacyjnych dla przyszłego obozu politycznego. Na swoje usprawiedliwienie ma jednak życzenie, czy rozkaz wyższych czynników.

Głównym jednak winowajcą — jeśli tego wyrażenia można użyć — jest sam „obóz pomajowy". Mianowicie jego wewnętrzna pustka ideowa. Ani Hitler, ani Mussolini nie budowali swych obozów z niczego. Zarówno jeden, jak drugi, biorąc się do pracy mieli w duszy jakąś wizję nowego państwa, — jeszcze nie program koniecznych reform, ale pewną ideologię. I byli pod jej wrażeniem.

ZASADNICZE ELEMENTY.

Czegoś podobnego w obozie pomajowym nie ma. Zapytajmy, czym się wyraża stosunek tego obozu do tak zasadniczych wartości, jak: — religia, naród, własność prywatna? Pokaże się, że nie ma jednolitego stosunku obozu pomajowego do tych spraw.

Religia!... Są konserwatyści, którzy akcentują swoją wierność dla katolicyzmu. A obok nich są „byli zetowcy", którzy z religii robią „rzecz prywatną" i ustawodawstwu małżeńskiemu chcą nadać czysto świeckie znamię.

Naród!... Były minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, atakuje nacjonalizm, gdy p. Miedziński właśnie w nacjonaliźmie widzi obronę państwa przed komunizmem.

Własność prywatna!... Obóz pomajowy, jak każdy niesocjalistyczny ruch, opiera się na zasadzie prywatnej i indywidualnej własności. Ale niezależnie od tego działa organizacja p. Moraczewskiego (Z. Z. Z.) zmierzająca do socjalizacji. A dopiero w ostatnich dniach czytaliśmy uchwały zjazdu „byłych zetowców", czyli „naprawiaczy" żądające, ni mniej ni wiecej, tylko — „uspołecznienia środków produkcji".

Ponieważ zaś wszystkie te „ideologie" są równie silne, stąd żadna z nich nie może zwyciężyć, i każda ma swój odcinek terenu, na którym swobodnie działa.

Powstaje chaos, który tylko dlatego nie rozbija obozu do reszty, że i opozycja cierpi na tę samą chorobę, a obóz pomajowy jeszcze ponadto ma na swój użytek „legendę" Marsz. Piłsudskiego, która mimo wszystko w dalszym ciągu w pewnych kołach działa.

„NAPRAWIACZE".

W ubiegłym tygodniu jednak nastąpiła pewna zmiana... W sejmie zawiązał się klub „naprawiaczy" i przyjął nazwę „Związku Działaczy Społecznych". Ilu liczy członków, nie wiadomo. Wiadomo tylko, jakich ma przywódców. Są to pp. Surzyński, Malski, Olewiński. Obiecują sobie wiele. Wywierają wpływ na wieś i na miasto. Do tego celu służą im pewne organizacje społeczne, które opanowali, lub takie, które sympatyzują z ich świecką" i socjalizującą ideologią.

Prasa warszawska donosi, że grupa „naprawiaczy" obecnie fronduje przeciw pomysłom pułk. Koca. Nie wyjaśnia jednak, na czym ta „fronda" polega, — przeciw czemu się zwraca, — w imię jakich zasad i haseł? Naszym zdaniem chodzi tu nie tyle o zasady, bo tych jeszcze p. Koc nie sformułował, ile o personalne względy. Chodzi o to, kto będzie kierował obozem rządowym?

Cała rzecz polega na tym, że „naprawiacze" ubiegli p. Koca i postawili go przed „faktem dokonanym", przed prawie gotową już swoją organizacją.

Skutkiem tego przed p. Kocem wyrosła niespodzianie nowa trudność. Stoi przed nim silna grupa polityczna, o dość określonej ideologii i mająca na swym czele ambitnych przywódców (m. in. wymienia się nazwisko woj. Grażyńskiego). I coś z tą grópą trzeba zrobić. Wejść z nią w kompromis, czy ją zlikwidować? A, jeśli zlikwidować, to — jakimi sposobami?

Może te kilka słów wyjaśnienia dadzą ciekawym naszym czytelnikom pogląd na obecny stan prac pułk. Koca! J. P.

Przegląd prasy...

Proces woj. Dziadosza

W Lublinie zakończył się proces polityczny. Oskarżony p. Zajączkowski, b. sierżant z I Brygady, został skazany na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny z powodu zarzutów postawionych b. sekretarzowi wojewódzkiemu BBWR, p. Lis-Błońskiemu... Ale ta sprawa należy już do przeszłości. „Goniec Warszawski" porusza inną, która czeka swej kolejki. W trakcie procesu — pisze „Goniec Warszawski" —

„Zarzucił p. Z. wojew. Dziadoszowi, że „przysiągł fałszywie" i „przeinaczył swoją ewidencję legionową". Poza tym postawił wojewodzie Dziadoszowi szereg innych zarzutów, godzących w jego honorowość i prawdomówność.

Zarzuty te są bardzo ciężkie, a ponieważ przy tym padły publiczne, na przewodzie sądowym, i zostały opublikowane w prasie, więc jedyne wyjście dla p. Dziadosza to zaskarżenie do sądu koronnego. Tym bardziej, że p. Dziadosz pełni wysoką funkcję w administracji państwowej, boć jest wojewodą kieleckim.

Opinia publiczna oczekuje, że p. wojewoda Dziadosz jaknajprędzej wniesie pozew do sądu lubelskiego przeciw p. Zajączkowskiemu, na czym zresztą powinno zależeć nie tylko p. Dziadoszowi, ale i jego zwierzchnim władzom, a w tym wypadku premierowi Składkowskiemu, który jest zarazem ministrem spraw wewnętrznych".

Judaizacja stanu sędziowskiego

„A. B. C." drukuje rozkład zajęć aplikantów sądowych (przyszłych sędziów) w X wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie na miesiąc listopad Zwracamy uwagę na nazwiska. Rozkład ten brzmi dosłownie:

„Sesje trzyosobowe: 2 — I. Nutman, 4 — J. Goldberg, 9 — M. Bryngajzen, 11 — F. Kornwasserówna. 16 — Judelbaum, 18 — T. Blumental. 23 — J. Karp, 25 — I. Szczawinowicz, 30 — E. Freidberg.

Sesje jednoosobowe: 7 — N. Iberal, 14 — I. Cymmermanowa, 21 — C. Glikmanówna, 28 — I. Cymmermanowa.

Badanie świadków: 4 — T. Blumental. 12 — N. Iberal, 13 — N. Iberal. 14 — C. Glikmanówna, 18 — I. Szczawinowicz, 25 — Judelbaum.

Dyżury: 1 sekcja: 2 — J. Karp, 5 — I. Szczawinowicz, 7 — M. Bryngajzen, 11 — F. Kornwasserówna. 13 — T. Blumental, 16 — I. Szczawinowicz, 18 — J. Golberg, 20 — F. Kornwasserówna.

2 sekcja: 3 I. Cymmermanowa, 4 — I. Nutman, 6 — T. Blumental, 9 — E. Freidberg, 10 — N. Iberal, 12 — I. Nutman, 13 — J. Golberg, 14 — I. Cymmermanowa, 17 — I. Nutman".

Cóż na to powiedzieć? Wszystko jest jasne. Zmierzamy szybko ku judaizacji stanu sędziowskiego.

Inflacja frazesów

„Wieczór Warszawski" zwraca uwagę na inflację frazesów.

„Nie tylko — pisze — w programowych lub parlamentarnych przemówieniach i nie tylko w artykułach politycznych. ale w okolicznościowych enuncjacjach na tematy gospodarcze. zawodowe, grupowe — pełno frazesów o narodzie i państwie, o mocarstwowości i potędze. o zadaniach i obowiązku obrony. o służbie ofiarnej, o poświęceniu jednostek, o podporządkowaniu interesów partykularnych dobru powszechnemu. A najczęściej właśnie w tej inflacji wielkich słów kryje się jakiś interes. Wszak nawet memoriały i podania, wnoszone do rządu przez zrzeszenia gospodarcze lub osoby prywatne, zaczynają się lub kończą zapewnieniem, że udzielenie jakiejś ulgi czy koncesji potrzebne jest dla państwa, a zwłaszcza jego obrony. Tak to hasło: „Wszystko dla państwa" wyzyskiwane jest do pompowania z tego państwa prywatnych lub grupowych korzyści.

Szczególnie nieznośny, bo wyświechtany i obłudnie używany jest frazes, o „walce z partyjnictwem". Posługują się nim z całym cynizmem zwłaszcza założyciele nowych partyjek i klik politycznych. Jest to straszenie diabła nie Belzebubem, ale... kominiarzem, albo małpą z czekolady z włóczkowym ogonkiem".

1 i pół miliona złotych na dziennik

W Wilnie zaczął wychodzić dziennik pod nazwą „Kurier Powszechny", prowadzony przez byłych współpracowników prorządowego „Kuriera Wileńskiego"... Ten to „Kurier Powszechny" krytykując stosunek rządów pomajowych do prasy ujawnia następujący szczegół dotyczący „Kuriera Wileńskiego":

„Pismo to, założone w lecie 1924 roku przez grono dziennikarzy z niezależnego organu myśli demokratycznej, stało się z czasem prywatnym folwarkiem grona osób, otrzymującego bez żadnej kontroli fantastycznych rozmiarów, jak na stosunki wileńskie, **subwencje, których wysokość w ciągu kilku lat przekroczyła półtora miliona złotych**.

„Kurier Wileński" stał się ostatnio najbardziej bodaj spośród tej kategorii gazet osobliwym przykładem błędnej polityki propagandowej rządu i gospodarki publicznej w zakresie wydawnictw prasowych, których istnienie jest skądinąd konieczne".

Jest to wiadomość poprostu fantastyczna. Nie wątpimy, że jej sprawdzeniem zajmie się przecież ktoś, kto daje gwarancje bezstronności.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O. 415-730

Obrady konferencji panamerykańskiej

Od 1 grudnia obraduje w stolicy Argentyny, Buenos Aires, konferencja panamerykańska. Według nadchodzących z drugiej półkuli wiadomości do konferencji tej należy przywiązywać duże znaczenie, czego zewnętrznym podkreśleniem był osobisty udział prezydenta Roosevelta w jej otwarciu. Wiąże się to ze zmianą wprowadzoną przez Roosevelta do polityki Stanów Zjednoczonych wobec państw południowo- i środkowo-amerykańskich... Wyrzeczenie się przez U. S. A. polityki interwencji wpłynęło na wzrost zaufania stolic państw mniejszych do Waszyngtonu. Otworzyło to przed obecną konferencją panamerykańską o wiele realniejsze perspektywy osiągnięcia bardziej konkretnych rezultatów, aniżeli te, jakie osiągały dotychczasowe konferencje, których było siedem od r. 1889. Obecna jest ósmą z rzędu. Drugim czynnikiem, który cementuje zbliżenie panamerykańskie jest wspólna wszystkim zarówno dużym jak i małym państwom amerykańskim chęć zabezpieczenia pokoju i — nie ma co ukrywać — odseparowania się od kłopotów europejskich.

Program konferencji jest bardzo obszerny, a toczące się obecnie narady muszą interesować i społeczeństwa Starego Świata, dla których nie będzie obojętny ich rezultat. Z pośród kwestyj znajdujących się na stole obrad wymienić należy na pierwszym miejscu **sprawę sposobów zabezpieczenia pokoju na półkuli amerykańskiej**. Początkowo wysuwano w niektórych kołach projekt stworzenia amerykańskiej Ligi Narodów, co musiałoby pociągnąć za sobą wystąpienie z instytucji genewskiej tych kilku państw południowo-amerykańskich, które do niej należą. Zdaje się jednak, że projekt ten upadł. Jest natomiast rzeczą możliwą, że poza podpisaniem jakiegoś amerykańskiego paktu pokojowego zostanie stworzony **system arbitrażu** w sporach między państwami amerykańskimi lub też nawet powstanie jakaś stała rada ministrów spraw zagr., jak to przewiduje projekt delegacji Stanów Zjednoczonych. Organ ten mógłby pozostawać w pewnej luźnej współpracy z genewską Ligą Narodów.

Dalsza kwestia to **sprawa współpracy wszystkich państw amerykańskich.** Obejmuje ona szereg problemów, nad którymi dość szczegółowo — według doniesień — obraduje konferencja. Chodziłoby tu o współpracę kulturalną, ujednostajnienie prawa, ożywienie wymiany gospodarczej i współpracę finansową. Wydaje się, że w sprawach gospodarczych będzie stosunkowo najłatwiej o osiągnięcie konkretnych rezultatów, gdyż struktura rolniczych i ubogich w kapitały, a jednocześnie mających możliwości kolosalnego rozwoju, republik południowo-amerykańskich oraz przemysłowych i kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych nawzajem się uzupełniają. Jedyną przeszkodą może być obawa państw południowo-amerykańskich przed zbyt silnym wiązaniem się gospodarczym z U. S. A.

Wreszcie sprawa, która nas Europejczyków najwięcej musi interesować, **sprawa t. zw. neutralności państw amerykańskich.** Podobno jest wysunięty projekt, by wszystkie państwa amerykańskie zobowiązały się do ścisłego przestrzegania zasady neutralności w stosunku do każdego konfliktu w jakiejkolwiek części świata. **Neutralność ta przejawiać by się miała w bezwzględnym embargo (zakaz wywozu) nie tylko na broń, ale nawet na surowce.** Ma to kolosalne znaczenie, jeśli zważymy, że Ameryka dysponuje na rynku międzynarodowym przeszło połową surowców całego świata. Otóż pozostaje kwestią otwartą, czy Ameryka zdecyduje się na neutralność względną, czy też na neutralność bezwzględną. absolutną, jakiej przestrzegały Stany Zjednoczone podczas wojny włosko-abisyńskiej, wprowadzając zakaz wywozu broni dla obu walczących stron. Podstawową natomiast zasadą paktu Ligi Narodów jest — jak wiadomo — rozróżnianie między napastnikiem a napadniętym, w stosunku do których należy stosować dwojaką miarę. Zasada bezwzględnej neutralności nie da się więc pogodzić z obowiązkami członka Ligi Narodów i nie wiadomo, jakby ją pogodziły państwa południowo-amerykańskie nalżące do Ligi. **MAK.**

Dalekie podróże —

Lotem w kilkadziesiąt minut

Migawki

Niezrozumialstwo

W jednym z pism periodycznych — zresztą bardzo pożytecznym — czytam między innymi następujące słowa w recenzji z pewnej książki:

„Istota genezy „filologicznego" charakteru pracy... jest regresywny typ mnogości pojęciowej, użyty jako schemat interpretacyjny w kondygnacji krytycznej pracy; filozofia typu dogmatyczno - scholastycznego nie daje perspektyw „intelligibilizacyjnych" dla filozofii współczesnej, stąd niemożność adekwatnego jej przedstawienia implikującego modalność intelektualno - oglądową i metodyczną wyższego rzędu, jako wynik asymilacji historycznej i systematycznej pojęciowości filozofii nowożytnej".

Niezrozumialstwo można było i należało wybaczać w początkowym okresie posługiwania się darem mowy przez człowieka. Ale nie po kilkudziesięciu wiekach ćwiczeń w jasnym wyrażaniu się...

Przecież wszystko można jasno wyrazić. Tylko trzeba chcieć. A nadewszystko mieć odczucie piękna jasności.

BAYARD.

Kronika kulturalna

Otwarcie nowego teatru w Łodzi

W niedzielę, 6 grudnia br. odbyło się otwarcie nowego teatru na terenie m. Łodzi p. n. „Teatr Polski" pod dyrekcją dyr. H. **Morycińskiego.** Na inauguracyjnym przedstawieniu „Wesela" Wyspiańskiego byli obecni przedstawiciele władz oraz różnych organizacji społecznych. Przed rozpoczęciem przedstawienia okolicznościowe przemówienie wygłosił nacz. wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego, charakteryzując rolę teatrów popularnych w Łodzi w dziele podnoszenia kultury teatralnej mieszkańców, po czym przemawiali: prezes. Zw. Artystów Scen Polskich, p. Śliwiński i dyr. nowoutworzonego teatru p. H. Moryciński. Dyr. Moryciński w swym przemówieniu zaznaczył, **że nowy teatr wystawiać będzie tylko sztuki polskich autorów.** Inauguracyjne przedstawienie „Wesela" zgromadzona publiczność przyjęła z gorącym uznaniem.

Francuskie nagrody literackie

Wielka nagroda literacka „Prix Femina" została w Paryżu przyznana **Louise Hervieu** za powieść p. t. „Sangs". Louise Hervieu jest poza tym utalentowaną rysowniczką. — Również przyznano inną nagrodę literacką - międzysojuszniczą (Prix Interallie). Otrzymał ją **Rene Laporte** za powieść p. t.: „Les chasses de novembre", malującą życie małego miasteczka na prowincji. Laporte, rodem z Tuluzy jest poza tym autorem powieści pt.: „La corde au cou" i „La part du feu".

Rzeczy ciekawe

Muzeum jadłospisów

W Londynie udostępniono publiczności niezwykle oryginalne zbiory, jedyne na świecie a mianowicie Muzeum Jadłospisów. Właściciel hotelu, Juliusz Faucon w Londynie, zgromadził przez długi okres czasu około **5.000** jadłospisów, wyłącznie oryginałów, pochodzących z różnych restauracyj. Są tam reprezentowane restauracje z Grenlandii, Chin, Środkowej Afryki, Południowej Ameryki, wysp Oceanu Indyjskiego. Lecz nie na tym koniec. Są tam także oryginalne karty z menu przyjęć, wydawanych przez prasę w pałacu Ligi Narodów, posiadające przepisy najwybitniejszych polityków, menu z uczty zaręczynowej Poli Negri z księciem Mdivani, menu z biesiady uroczystej oficerów serbskich, po której zamordowani zostali król Aleksander i królowa Draga.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

MARIA SANDOZ.

Zwycięstwo demokracji
nad komunizmem genewskim

Zurych, w grudniu.

W dniu 29 listopada odbyły się w Genewie wybory do rady miejskiej, które ku zdumieniu wszystkich wyeliminowały w zupełności dotychczasowego czerwonego tyrana Genewy, Nicole. Ten półbolszewik, żerujący na bolszewickich hasłach i namiętnościach tłumu, trzyma od lat trzech w swoich rękach rządy Genewy na jej nieszczęście. Jako przewodniczący rady miasta przeprowadzał z całym fanatyzmem nie korzystne dla miasta inowacje i reformy, ale swoje czerwone plany. Za pomocą rewolucyjnych środków występował przeciw wolności słowa i zebrań, przeciw Radzie Związkowej, przeciw religii i partiom umiarkowanym. Urządzał nawet wycieczki polityczne do Francji, werbując tam sympatyków dla komunistycznej partii szwajcarskiej. Genewa była od trzech lat fabryką komunizmu, wyciągająca swoje macki po całym kraju, a sprawcą wszystkiego był pan Nicole. Gdy doprowadziwszy do ruiny finanse bogatego miasta, musiał się udać w podróż do Canossy — Berna i żebrać tam u rządu o parę milionów dla miasta, otrzymał je wprawdzie, ale z utratą dumnej suwerenności Genewy. Niestety, partia socjalno-demokratyczna Szwajcarii nie miała nigdy dość siły do walki z czerwonym niebezpieczeństwem, rozpętanym przez Nicolego, który rozpocząwszy swe rządy w czasach kryzysu, proletaryzacji i partyjnego rozbicia w Genewie, parł do swych celów, nie przebierając w środkach. Trzymał z „Frente popular" (Hiszpania) i „Front populaire" (Francja); psuł fatalnie opinię Rady Związkowej przed zagranicą, a fundusze przeznaczone na pożyczkę dozbrojeniową chciał przeznaczyć na rzecz czerwonych w Hiszpanii, itd.

KLĘSKA DEMAGOGA.

Wybory do rady miejskiej z 29 listopada wykazały jasno, że sama Genewa ma jego rządów powyżej uszu. Może nowej radzie miasta Genewy uda się doprowadzić do równowagi fatalne finanse, zaprowadzić spokój, porządek i pewność, że niebezpieczny bolszewik wyeliminowany jest raz na zawsze. Demokracja, tak stara w Szwajcarii i oparta na tradycji wieków, odniosła znowu świetne zwycięstwo. Próbuje ją nadgryzać z jednej strony komunizm, z drugiej faszyzm, a trzeci kornik, to kryzys, budzący niezadowolenie i chęć zmiany rządów. Bogu dzięki rdzeń narodu szwajcarskiego jest zdrowy i pełen pięknego patriotyzmu i broni się sam skutecznie przed niepożądanymi wpływami z zewnątrz. Śmiało można powiedzieć, że Szwajcaria jest areną, na której krzyżują się przeróżne prądy z całego świata, a równocześnie nader niewdzięcznym do popisów owych prądów terenem.

Prawda ta ujawnia się zawsze w dniach powszechnego głosowania, kiedy do głosu przychodzi nie czerwony Nicole, nie powolny „Bundesrat", ale sam lud, zdrowy, chłopski, naród alpejski. Rzecz to znana, że górale, to materiał dobry i kochający nadewszystko ojczyznę. Niedzielne wybory w Genewie stały się nowym tego potwierdzeniem.

TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ.

Drugą sprawą, dla nas Polaków specjalnie ciekawą, jest kwestia handlu polsko-szwajcarskiego. Oba kraje importują i eksportują wiele. Szwajcaria zwłaszcza ze swoimi nieurodzajnymi górami a wielką rzeszą obcokrajowców importuje 80% wszelkich towarów, w tym przeważną część żywnościowych. Jakiż zbyt miałby tu nabiał i drób polski, skóry, płody rolnicze, wędliny, węgiel itp.! Niestety sprawa ta jest zabagniona, a w dodatku skrępowana niedochodzącym do skutku układem handlowym, wskutek czego panuje w tej dziedzinie niesłychany chaos. Kapitały szwajcarskie zamrożone są w Polsce i naodwrót; transport wskutek braku zniżek przewozowych przez Austrię odbywa się okrężną drogą przez Niemcy, nawet z Małopolski, — próbki towarów polskich przesyłane przez dostawców nie odpowiadają prawie nigdy nadeszłemu później towarowi, — transporty wloką się miesiącami itp. Wielką winę ponoszą tu żydzi, którzy w Polsce stanowią połowę eksporterów, a ich niesumienność wytwarza nam tu fatalną opinię. Ja sama spotykałam się wielokrotnie z powiedzeniem Szwajcarów: „Eee, polski towar jest do niczego", „polska solidność nie zasługuje na poważanie" itp. Oczywiście oni ze swą punktualnością i solidnością nie mogą pojąć tej ślamazarności firm naszych, które blamują nas w oczach zagranicy! Obecnie czekający od czerwca na podpisanie układ handlowy polsko-szwajcarski ma nareszcie dojść do skutku. Przybył tu przed paru dniami prezydent Izby Handlowej Polsko-Szwajcarskiej w Warszawie, baron Roger-Battaglia, który w porozumieniu z poselstwem w Bernie i konsulatem polskim w Zurychu ma prowadzić rokowania w sprawie traktatu handlowego. Jest nadzieja, że dojdzie on do skutku około 15 bm. i że dzięki niemu stosunki handlowe i kredytowe ożywią się, co dla obu krajów będzie pożądane. Może on naturalnie wywołać przeciwny skutek, podobnie jak układ szwajcarsko-niemiecki, ale nie uprzedzajmy faktów. W każdym razie importerzy szwajcarscy do Polski cieszą się, że nareszcie sprawa ta ruszyła z miejsca; musieli oni np. oddać kontyngenty na tysiące kilogramów towarów polskich, nie mogąc ich wykorzystać; chcieli już poniechać całej kampanii i zwrócić się do Rumunii i Jugosławii, z którymi handel nie natrafia na tak wielkie trudności.

Również wysyłka pieniędzy stąd do Polski i naodwrót jest uniemożliwiona; każde 20 franków trzeba wysyłać przez Bank Narodowy Szwajcarski albo przez konsulaty. Obyż się to nareszcie poprawiło!

Bliskie zebranie Rady Ligi Narodów w Genewie nie budzi specjalnego zaciekawienia ani entuzjazmu. Utarło się tu ogólnie pojęcie, że Liga Narodów to kino, przynoszące jedynie wielkie zyski miastu. Jedyną troską Szwajcarów są uciekinierzy hiszpańscy, którzy przyjeżdżają tu w stanie opłakanym i są żywym przykładem tych potworności, jakie dzieją się w „cywilizowanej" Europie w XX wieku!

Z życia teatrów popularnych w Krakowie

Ruchliwe i ożywione jaknajlepszymi chęciami Koło Miłośników Żywego Słowa Uniw. Jag., które prowadzi w kierunku teatralnym dr Władysław J. Dorowolski, wystawiło z starannością i z zapałem komedię Al. Fredry p. t. „Ciotunia". Występ młodych adeptów sceny w Tatrze Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej (Bursa ks. Kuznowicza) zainteresował i zgromadził liczną publiczność. Wśród wykonawców zwrócili na siebie uwagę pp. Dubielówna (Alina), Jawasówna (Flora), Bodzicki (szambelan) i Merunowicz (Edmund).

Teatr Powszechny w Domu Żołnierza zinaugurował swój nowy sezon pod dyrekcją p. J. Wiśniowskiego, wystawieniem mało znanej, a pełnej zabawnych sytuacji i typów komedii Bałuckiego p. t. „Krewniaki". Publiczność tego teatru ma już swoich ulubieńców na scenie, a należą do nich przedewszystkim pp.: Załuski (grał Tarapatkiewicza) i Jabłoński (grał syna Dumskiej, Napoleona). Następną sztuką, jaką przygotowała dyrekcja tego teatru, jest komedia K. Zalewskiego p. t. „Oj, mężczyźni, mężczyźni!".

a. w.

Radio

O AKCJI KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE mówić będą we czwartek o godz. 18.20: dr. Józef Flach, prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, senator R. P. Fr. Lipiński, zastępca przewodniczącego Komitetu Miejskiego Pomocy Zimowej, oraz dyr. L. Strojek, zast. przewodniczącego sekcji propagandowo-prasowej. W audycji tej zapoznają się radiosłuchacze z dotychczasowym wynikiem prac Komitetu, z którym współdziała całe społeczeństwo.

WITOLD MALISZEWSKI urodzony w roku 1873, uczeń Ippolitowa Iwanowa, potem Rimskiego-Korsakowa, przez długi czas profesor i dyrektor konserwatorium muzycznego w Odessie należy do wybitnych kompozytorów polskich doby poromantycznej. Temu to kompozytorowi poświęca Polskie Radio ósmą z rzędu audycję „Sylwetki kompozytorów polskich" w dniu 10 grudnia o godz. 21.00. Audycję wypełnią utwory wokalne, fortepianowe i orkiestrowe w wykonaniu Ireny Bardy, H. Dicksteinówny oraz orkiestry P. Radia pod dyr. dyr. Mierzejewskiego. Koncert poprzedzi słowo wstępne prof. K. Stromengera.

NA WYWIADZIE SPOŁECZNYM. Przed rokiem nadszedł do Rozgłośni Lwowskiej ciekawy list: Na kopercie widniał niewprawną ręką nakreślony adres: „Do św. Mikołaja w niebie". U dołu — dopisek listonosza: „ul. Batorego 6" (adres Rozgłośni Lwowskiej). — W liście prośba małej dziewczynki z przedmieścia o ciepłą odzież dla całej rodziny. Ks. Rękas, kierownik akcji „Radio — chorym", któremu list ten przekazano, zbadał sprawę, jak zwykle drogą wywiadu. Przekonał się, że rodzina rzeczywiście potrzebuje pomocy i wziął ją pod opiekuńcze skrzydła organizacji. Wywiad odgrywa w akcji charytatywnej doniosłą rolę. Osoby, które zaglądają do ubogich domków i mieszkań, zapoznają się z warunkami życia ich mieszkańców i wynajdują najwłaściwszą drogę przyjścia im z pomocą. Kilka obrazków z takiego wywiadu nakreśli radiosłuchaczom Olga Wróblewska - Ustupska, dnia 10 grudnia o godz. 17.00.

SPORT W RADIO. W najbliższy piątek nada radiostacja krakowska odczyt red. St. Faechera traktujący o celach i zadaniach klubów narciarskich. Temat, który poruszy red. Faecher oświetli powołania klubów narciarskich stojących nieraz bezradnie wobec problemów jakie stwarza wzrost tego ruchu. Odczyt będzie nadany w piątek o godzinie 18.10.

Dwa razy daje,
kto szybko daje!
Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, DNIA 11 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Pogadanka; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Koncert; 17.00 Felieton; 17.15 Reportaż z płyt; 17.50 Encyklopedia mówiona; 18.00 Pogadanka aktualna;. 18.10 Zadania klubów narciarskich — pogadanka; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka; 19.00 „Opowiadanie doktora" — fragment z powieści; 19.20 Z pieśnią po kraju; 19.45 Fragment operowy; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.30 „Nie tak prędko, panie Druck" — skecz; 22.45 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka lekka z płyt gramof.; 12.03 Koncert z płyt; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 15.55 Dokąd jechać w święto? 16.00 Życie kulturalne Krakowa; 16.10 „5 minut optymisty": 18.20 Recital wiolonczelowy; 18.45 Program na jutro.

Lwów, (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.03 Płyty; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Słuchowisko; 15.55 Informator turystyczny; 16.00 Płyty; 18.20 „O żaglowcach i dniach wielkiej żeglugi"; 18.30 Płyty; 18.40 „Poeta i pejzaż rumuński" — odczyt.

Warszawa, (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert i Chór Juranda (płyty); 15.15 Koncert 15.55 Jak spędzić święto.; 16.00 Film, plastyka, architektura; 16.10 Pogadanka społeczna; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna 12.03 Płyty, 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Płyty; 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Płyty; 18.45 Program na jutro; 18.50 Odczyt;

Słowa i czyny min. Kwiatkowskiego

W październiku b. r. upłynął rok od chwili, gdy p. inż. Kwiatkowski objął stanowisko ministra skarbu oraz wicepremiera „gospodarczego". W związku z objęciem wymienionych funkcyj wygłosił szereg przemówień, w których przedstawił swój pogląd na sytuację gospodarczą kraju oraz nakreślił program pracy. „Istnieje, mówił na posiedzeniu budżetowej sesji sejmowej, dnia 7 grudnia 1935 r., konieczność podjęcia pracy dla dokonania głębokiej reformy naszego gospodarstwa społecznego". Jednocześnie w tej mowie wyraził przekonanie, że szczególnie na rynku finansowym w ciągu roku sytuacja zostanie opanowana.

PROGRAM.

Poza bezwzględną wolą dokonania zmian w naszej polityce gospodarczej, której stan z każdym rokiem przedstawiał się coraz bardziej katastrofalnie, oraz wiarą w poprawę sytuacji, min. Kwiatkowski zakreślił sobie pewien szczegółowy plan działania: 1) zrównoważenie za wszelką cenę budżetu i oparcie polityki finansowej na zdrowych podstawach; 2) podniesienie konsumpcji wsi, która jego zdaniem w XX w. powróciła prawie do gospodarki naturalnej; 3) reforma dalego systemu podatkowego; 4) stępienie ostrza konfliktów społecznych, przez zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, zatrudnienie wielkiej armii młodego pokolenia i obniżenie kosztów utrzymania i 5) wzmocnienie gospodarczej inicjatywy prywatnej, a to przez ograniczanie etatystycznych tendencyj państwa i usunięcia przerostów etatyzmu państwowego.

Są to punkty programu naszym zdaniem najważniejsze. Obok nich min. Kwiatkowski wysunął cały szereg projektów, które przeważnie stanowią rozwinięcie lub konsekwencję programu w powyższych pięciu punktach zamkniętego.

Co z zakreślonego programu zostało wykonane? To pytanie po roku urzędowania min. Kwiatkowskiego zadaje sobie każdy obywatel. Jest bowiem dostateczny czas na to, aby wykazać się jakimś dorobkiem pracy.

WYKONANIE PROGRAMU.

Już w czerwcu br. p. min. Kwiatkowski stwierdził, że w wykonaniu programu zahamowano deficyty budżetowe a i przecięto proces systematycznego odpływu dewiz i złota z banku emisyjnego, oraz zahamowano proces kurczącej się konsumpcji na rynku wewnętrznym i podtrzymano za rysowujący się od 1935 r. nawrót ku rentowności w prywatnej działalności gospodarczej.

Otóż analizując politykę finansową musimy stwierdzić, że nareszcie znajdujemy się na właściwej drodze. Usunięcie deficytu budżetowego, który w ostatnich kilku latach wyniósł około 1.200 milj. zł. — stanowi posunięcie pierwszorzędnej wagi. Dodatnio odbiły się na stanie finansowym kraju również zarządzenia dewizowe, oraz zawieszenie wypłat na rzecz zagranicznych wierzycieli. Jednak, trzeba to stwierdzić, jest to jedyny punkt programu, którego tekst jest bardzo wyraźny.

Nie znaczy to, że w pozostałych punktach programu nic nie zrobiono. Stwierdzamy np., że nastąpiło pewne podniesienie konsumpcji wsi, a to na skutek zwyżki cen produktów rolnych, co zresztą pozostaje głównie w związku z ogólną sytuacją na rynkach międzynarodowych. Zrobiono pierwsze kroki w kierunku reformy systemu podatkowego, poddając rewizji szereg obowiązujących ustaw oraz dotychczasowy stosunek urzędów skarbowych do podatnika. Rozpoczęto prace nad ograniczeniem etatyzmu, celem stworzenia warunków dla rozwoju prywatnej inicjatywy gospodarczej. Opracowano czteroletni plan inwestycyjny przeznaczając na ten cel 1 miljard 800 milj. zł., co niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie bezrobocia.

ZASTRZEŻENIA.

Mimo to mamy zastrzeżenia. Tak w odniesieniu do poczynań w sprawie wsi, jak i systemu podatkowego, oraz zatrudniania ludzi pozbawionych pracy, pomijając szereg innych, powiedzmy, „drobniejszych" spraw. Wydaje się nam, że sprawa wsi, systemu podatkowego oraz bezrobocia ciążą dziś najsilniej na naszym życiu gospodarczym i społecznym. Domagają się przeto szybkich i radykalnych posunięć. Tak, jakie przeprowadzono w zakresie polityki finansowej... Sam p. min. Kwiatkowski oświadczył, że „od wsi i drobnego rolnictwa rozpoczyna się zagadnienie rozwiązań gospodarczych". Konstatujemy w rolnictwie ożywienie, które już dodatnio odbiło się na innych gałęziach naszego gospodarstwa narodowego. Trzeba więc usunąć wszystkie braki, które działają hamująco na rozwój gospodarczy wsi. W grę wchodzi tu przebudowa ustroju rolnego, oraz ostateczne dokonanie akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Wielką bolączkę stanowi system podatkowy. Działa on hamująco na procesy gospodarcze tak w handlu, przemyśle, rzemiośle, jak i rolnictwie. Wyobraźmy sobie rolnika obładowanego najrozmaitszymi kategoriami podatków. Stanowią one dla niego udrękę, a dla innych, wobec niskiej oświaty włościaństwa — wielkie pole do nadużyć. O tę reformę wołają wszyscy obywatele. I odwlekać jej nie wolno.

I jeszcze sprawa bezrobocia. Łączy się ona z ogólnym stanem gospodarczym kraju i polityką inwestycyjną rządu, na której skutki musimy dopiero zaczekać, aby móc obiektywnie ustosunkować się do posunięć rządu. Stwierdzamy tylko, że przedłuża się zbytnio stan wyczekiwania...

Rozumiemy min. Kwiatkowskiego, gdy mówił, przedstawiając swój program, że cudu żadnego z dziś na jutro nie zrobi. Tego społeczeństwo nie żąda. Skoro jednak przez szereg lat prowadzono w wielu wypadkach fałszywą politykę gospodarczą — społeczeństwo dziś domaga się, aby to co zostało uznane za złe, zostało natychmiast usunięte, a co za dobre — zrealizowane.

Tur.

Skup i sprzedaż złota i zagr. środków płatniczych

oraz inkaso za granicą płatnych dokumentów

Komisja Dewizowa uchwaliła w dniu 3 bm. zmianę przepisów, zawartych w okólniku Nr. 15 z dn. 12 czerwca br. Komisja Dewizowa zarządziła więc, co następuje: Agenci dewizowi zostają upoważnieni do skupowania w kraju czeków zagranicznych, o ile są do tego uprawnieni z mocy prawa bankowego. Agenci dewizowi **obowiązani są odsprzedać skupione czeki Bankowi Polskiemu lub Bankowi Dewizowemu.** Te instytucje kredytowe, które są zastępstwami Banku Polskiego, upoważnione są — aż do odwołania — do skupowania na rzecz Banku Polskiego złota, pieniędzy i czeków zagranicznych.

Banki dewizowe obowiązane są odsprzedawać skupione złoto przynajmniej raz w ciągu każdego miesiąca kalendarzowego najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego. Niezależnie od tego — jeżeli zapas skupionego złota przekroczy wartość 10 tys. zł. — **Bank winien odsprzedać go bezzwłocznie nie później niż 3 dnia po osiągnięciu takiego zapasu.** Agenci dewizowi obowiązani są odsprzedawać skupione złoto **przynajmniej raz w miesiącu** kalendarzowym najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego. Natomiast skupione pieniądze i czeki zagraniczne winni agenci dewizowi odsprzedawać w takich samych terminach bądź Bankowi Polskiemu, bądź jednemu z banków dewizowych. Jeżeli zapas skupionego złota lub zagranicznych środków płatniczych przekroczy wartość 5 tys. zł. agent dewizowy winien go bezzwłocznie odsprzedać nie później niż trzeciego dnia po osiągnięciu takiego zapasu.

Instytucje kredytowe nie posiadające upawnień banków dewizowych, a mianowicie banki akcyjne, domy bankowe, komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe, zrzeszone w związkach rewizyjnych, są **upoważnione do przyjmowania do inkasa płatnych za granicą dokumentów,** jak: weksle, czeki, dokumenty towarowe itp. pod warunkiem, że inkaso i wysyłka za granicę tych dokumentów **będą przeprowadzone za pośrednictwem Banku Polskiego** lub jednego z banków dewizowych, który skupi zainkasowane zagraniczne środki płatnicze.

Okólnik Nr. 15 z dn. 12 czerwca br. — w związku z wydaniem zmienionych przepisów — przestał obowiązywać.

O podział prac

w sprawie niesienia pomocy materialnej młodzieży akademickiej

W ub. tygodniu obradowała w Warszawie Rada Naczelna Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej Rada Naczelna uchwaliła wytyczne dotyczące podziału prac i kompetencji w sprawie pomocy materialnej dla młodzieży akademickiej. I tak pomoc mieszkaniową żywnościową oraz zdrowotną — **proponuje przydzielić Towarzystwu, pomoc na studia — władzom uczelnianym, a troszczenie się o rozwój życia naukowego, kulturalnego i sportowego młodzieży akademickiej.**

Urzędy Skarbowe nie pozwalają rolnictwu na przestawienie produkcji

Jednym z **głównych haseł polityki rolnej,** zainicjowanej **przez min.** Poniatowskiego — było nawoływanie rolników do przestawienia swej produkcji ze zbóż na artykuły bardziej rentowne, a więc przede wszystkim na **produkty hodowlane,** następnie buraki cukrowe, rośliny oleiste i przemysłowe, warzywa, owoce itp. Większość rolników, zwłaszcza drobnych, poszła za wskazaniami min. Poniatowskiego i przestawiła produkcję swoich gospodarstw w zalecanym kierunku. Nie obyło się to bynajmniej bez trudu i kosztów, tym większych, im silniej jakiś warsztat rolny związany był z produkcją zbóż. Prawie wszędzie była to praca pionierska i ryzykowna.

I cóż się dzieje? Urzędy Skarbowe wykombinowały sobie, że w momencie, kiedy rolnik przestawia swą produkcję na artykuły bardziej rentowne — **dochód jego odrazu musi się zwiększyć.** W rezultacie nastąpiło wyższe opodatkowanie. Uskarżają się na nie rolnicy ze wszystkich stron kraju.

Tego rodzaju stanowisko władz skarbowych jest **zupełnie niezrozumiałe.** „Fachowcy" od podatków zapominają, że owo przestawienie jeszcze długo nie zwiększy dochodu rolnika, że wymagało ono wkładu poważnych kosztów, że w niejednym wypadku **nie zrównoważyło jeszcze strat, powstałych z osłabienia i zmniejszenia produkcji zbóż.**

Jeszcze tylko niecały rok można wnosić podania

o obniżkę długu z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości ziemskich

Nabywcy działek powstałych z parcelacji prywatnej, którzy zawarli umowy, ustalające cenę ziemi, **od dnia 28 kwietnia 1924 roku do dnia 1 lipca 1932 r.,** mogą, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, starać się za pośrednictwem urzędów rozjemczych o obniżkę długu, powstałego z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości ziemskich.

Z przesyłaniem odpowiednich podań trzeba jednak pospieszyć się, **gdyż termin składania wniosków mija z dniem 27 października 1937 roku.** Podania, złożone po tym dniu, nie będą przez urzędy rozjemcze wcale rozpatrywane.

Obniżka reszty ceny następuje w stosunku do spadku cen ziemi. Przepis ten ma zastosowanie zarówno wtedy, gdy nabywca uzyskał już tytuł własności, jak i wówczas, kiedy sprzedawca nie przeniósł jeszcze **prawa własności** na nabywcę, t. zn. gdy strony zawarły dopiero przedwstępną umowę.

Sport

Walne zebranie „Wisły" krakowskiej

W Krakowie odbyło się walne zgromadzenie T. S. „Wisła". Rok 1936 był dla klubu jubileuszowym, 30-lecia istnienia towarzystwa i zaznaczył się dalszym rozwojem.

Największym sukcesem drużyny piłkarskiej było zwycięstwo nad zawodową drużyną angielskiej ligi „Chelsea". Mecz ten był punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych w dn. 24 maja br. W rozgrywkach ligowych „Wisła" zajęła drugie miejsce i tytuł wicemistrza. Juniorzy „Wisły" zdobyli po raz pierwszy tytuł mistrza Polski na turnieju w Sierakowie.

Sekcja bokserska wybija się na czoło boksu krakowskiego, zajmując w roku bieżącym po raz pierwszy tytuł mistrza drużynowego krakowskiego okręgu.

Sekcja narciarska „Wisły" w Zakopanem jest zespołowo pierwszym klubem w Zakopanem i Polsce.

Zapoczątkowana jako pierwsza w Polsce akcja „Wisły" zakładania oddziałów towarzystwa w miejscowościach podkrakowskich dla stworzenia szerokich rezerw znajduje się na drodze rozwoju. Obecnie „Wisła" posiada takie oddziały w Zabierzowie, Rząsce, Bielanach i Przegorzałach W oddziałach tych rozwija się przede wszystkim piłkarstwo.

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępujących władz wybrano nowe władze z prezesem dr Orzelskim na czele.

PIERWSZY KONKURS SKOKÓW NA KASPROWYM.

Na Kasprowym Wierchu odbył się na specjalnie zbudowanej, a projektowanej przez Br. Czecha skoczni narciarskiej pierwszy tej zimy konkurs skoków. Pogoda słoneczna i liczna publiczność dopisały w całej pełni. Organizacja b. sprawna.

Pierwsze miejsce zajął Bochenek Jan („Wisła") z notą 141.8, skoki: 32 i 34 metry.

2) Słowik Michał („Wisła") nota 132.8, skoki 28 i 31.

3) Marduła Fr. (Sokół) nota 132.5, skoki 31 i 30.

4) Majer Władysław (Sokół) 127.8, oba skoki po 29 m.

5) Bursa Józef (Sokół) nota 114.6, skoki 24 i 25.

Skaczący poza konkursem Br. Czech oddał w pięknym stylu najdłuższy skok dnia 35 mtr.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

200 dziennikarzy na procesie Frankfurtera

We wtorek wieczorem wielkie ożywienie zapanowało w mieście Chur, stolicy kantonu szwajcarskiego Grisons, gdzie w środę rozpoczął się proces obywatela jugosłowiańskiego **Dawida Frankfurtera**, studenta medycyny, który dn. 4 lutego 1936 r. zabił w Davos pięcioma strzałami rewolwerowymi **Wilhelma Gustloffa**, kierownika grupy narodowo - socjalistycznej w Szwajcarii. Rozprawie przysłuchuje się przeszło 200 dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych, w szczególności z Niemiec, Austrii, Francji i Anglii. Przewodniczy prezes trybunału kantonalnego dr Ganzoni. Proces potrwa 3 do 4 dni. Zabójca sądzony będzie na podstawie kodeksu karnego kantonu Grisons, który przewiduje, że zabójstwo z premedytacją karane jest dożywotnim więzieniem, a w razie uwzględnienia przez sąd okoliczności łagodzących karą co najmniej 15 lat więzienia. Momenty polityczne mają być o ile możności usuwane.

Wykrycie międzynar. bandy fałszerzy pieniędzy chińskich

W Jokohamie aresztowano pięciu członków międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy. Wśród aresztowanych znajduje się **dwóch byłych dyrektorów banków japońskich**, którzy w swoim czasie piastowali nawet wysokie stanowiska w japońskim ministerstwie skarbu. **Poza tym aresztowano pewnego adwokata, który zatrudniony był w ambasadzie francuskiej w Tokio** oraz **dwóch obywateli duńskich.** Według agencji Domei, aresztowani pozostawali w kontakcie z wybitnymi osobistościami świata bankowego i politycznego w Chinach. **Centrala bandy znajduje się w Szanghaju.** Dochodzenia wykazały, że w aferze fałszerstwa brali również udział poza wspomnianymi Duńczykami, emigranci amerykańscy, francuscy i rosyjscy. — Jak donosi dalej agencja Domei, **poczyniono już przygotowania do fabrykacji 15 miln. dolarów chińskich.**

Pogrzeb wdowy po J. Conradzie Korzeniowskim

W środę odbył się w Canterbury pogrzeb wdowy po Józefie Conradzie Korzeniowskim, która zmarła przed dwoma dniami. Ambasador R. P. wystosował do syna Conrada serdeczny list z wyrazami współczucia. Ponadto ambasador Raczyński obecny był na specjalnym nabożeństwie, jakie odbyło się w Londynie, zaś na pogrzeb do Canterbury udał się sekretarz ambasady Baliński w charakterze specjalnego reprezentanta.

Doniosłe rezolucje
ogólnopolskiego zjazdu do walki z rakiem

W Wilnie zakończył obrady ogólnopolski zjazd do walki z rakiem. Zjazd powziął szereg rezolucyj, m. in. postanowił w pierwszym rzędzie ubiegać się o utworzenie w wielkich ośrodkach szpitali, przeznaczonych dla chorych na nowotwory, jako wymagających specjalnego leczenia. Dalej, postanowiono zwrócić się do ministerstwa oświaty, by w programie studiów uwzględniano szerzej sprawy nowotworów złośliwych, do warszawskiego „Komitetu Walki z Rakiem“ aby rychlej przystąpić do utworzenia **organizacji jednoczącej walkę z nowotworami na terenie całej Polski** oraz do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o **ulgowe przejazdy kolejowe dla chorych na nowotwory**, wymagających stałej kontroli lekarskiej.

Przyszły zjazd ogólnopolski odbędzie się w r. 1937 we Lwowie.

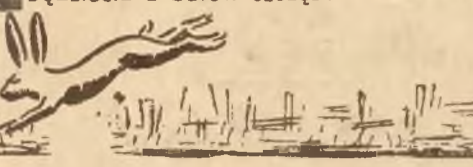
Surowa kara
za przestępstwo dewizowe w Niemczech

Sąd doraźny w Hannoverze skazał wdowę **Annę Stachowską z Hildesheim** na półtora roku ciężkiego więzienia i grzywnę 5.00[U] mk., a 23-letnią córkę jej Fridę na 7 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 1.000 mk. za przestępstwo dewizowe. Oskarżone ukryły 23.000 franków szwajcarskich. Z chwilą dewaluacji franka szwajcarskiego usiłowały one zmienić je w banku na marki niemieckie, przy czym zostały aresztowane. **23 tys. fr. szwajc. zostały skonfiskowane.**

Z rozpaczy pędził w samochodzie

Izba karna sądu krajowego w Berlinie rozpatrywała sprawę 26-letniego K. Bernharda, oskarżonego o nieostrożne spowodowanie śmiertelnego wypadku. Sąd skazał delikwenta na rok pozbawienia wolności, motywując łagodny wymiar kary stanem afektu, w jakim znajdował się oskarżony. Młodego człowieka opuściła bowiem nagle narzeczona. **Z rozpaczy upił się, dosiadł samochodu i w szalonym tempie pędził po ulicach Berlina.** Nad ranem następnego dnia niefortunny narzeczony, niedokończywszy jeszcze swej szalonej jazdy, **wpadł w pełnym tempie na pracownika miejskiego, zamiatającego jezdnię.** Samochód wlókł nieszczęśliwego przeszło 20 mtr., poczym **odrzucił go już nieżywego.** Sprawa ta wywołała ze względu na niecodzienne tło procesu, zrozumiałe zainteresowanie wśrów ludności.





„Krzyż Południa“ zaginął nad Atlantykiem

Duże zaniepokojenie wywołała w Paryżu wiadomość o zaginięciu pilotowanego przez znanego **lotnika Mermoza** hydroplanu „Croix du sud“ **na linii lotniczej, łączącej Afrykę francuską z Ameryką Południową.** Ze względu na to, że ostatnia wiadomość radiowa sygnalizowała zepsucie się jednego z 4-ch motorów, w które zaopatrzone był hydroplan, istnieją obawy, czy pilot nie był zmuszony do wodowania na skutek defektu innych motorów. Poszukiwania przedsięwzięte w okolicach podanych w ostatniej depeszy radiowej przez Mermoza nie dały dotychczas żadnych rezultatów. **Na pokładzie samolotu znajdowały się oprócz Mermoza, cztery osoby.** Należy zauważyć, że Mermoz dokonał już 24 latów nad południowym Atlantykiem.

—+—

Kronika przemyska

NOWOMIANOWANY SZEF PROKURATURY Okr. Sądu w Przemyślu p. dr Tymiński objął urzędowanie. Równocześnie w miejsce przeniesionego do Warszawy kierownika Wydziału Śledczego P. P. komisarza dra Weisa objął jego agendy p. St. Bigda z Tarnopola.

FUNDACJA KS. CZARTORYSKICH. Ks. August Czartoryski imieniem swych rodziców Adama i Ludwiki podarował na rzecz przyszłej parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Matki Boskiej Pocieszenia w Krasnym, koło Sieniawy, 30 morgów. Imieniem przemyskiej Kurii odebrał darowane grunta ks. kanonik Szpunar, który z ramienia Ordynariatu Biskupiego przeprowadza organizację nowej parafii i budowy kościoła.

ZABÓJSTWO Z ZAZDROŚCI. Niejaki Nuchim Ekiert, kierownik młyna, 28-letni młodzieniec, kochał się bez wzajemności w córce bogatego właściciela dóbr Schächtera. Panna natomiast darzyla sympatią innego wybranego. W dniu 7 bm. Ekiert na ulicy, gdy spotkał Schächterównę oddał do niej dwa strzały z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu, po czym sam zgłosił się na posterunek P. P.

WYSTAWA OBRAZÓW. W sali rycerskiej kasyna garnizonowego urządzono wystawę obrazów prof. M. Siemińskiego i p. Al. Leszczyca. Prof. M. Siemiński znany malarz w kraju i za granicą zajmuje się głównie naturą, po mistrzowsku oddając ją na płótnie. P. Leszczyc przywiózł z sobą przeszło dwieście obrazów naszych największych mistrzów sztuki malarskiej. Zaznaczyć należy, że mistrz Siemiński przy otwarciu wystawy, ofiarował jedną ze swych cennych prac na rzecz budowy kościoła w Komarnikach. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Charakterystycznym jest, że handlarz żyd, niejaki Dawid Osterman, wykorzystując popularność p. Leszczyca rozlepia identyczne afisze i podszywa się pod jego markę. P. Leszczyc wszczął kroki sądowe przeciw Ostermanowi.

—o-o-o—

Z kraju i ze świata

ODZNAKA PUŁKOWA NA HERBIE MIASTA ŻÓŁKWI. W Żółkwi w historycznym grodzie Żółkiewskich i Sobieskich odbyła się we wtorek uroczystość nadania miastu odznaki pułkowej pułku strzelców konnych. Na rynku i na placu przed zamkiem Żółkiewskich i Sobieskich zgromadziły się oddziały wojskowe P. W. młodzież szkół średnich oraz organizacje i związki ze sztandarami. Na czele z przedstawicielami władz udano się pochodem do fary, gdzie Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. prof. Rogowski. Po nabożeństwach na rynku odbył się akt dekoracji herbu Żółkwi odznaką pułkową. Dekoracji dokonał dowódca pułku.

SUFIT ZABIŁ 40 OSÓB. W miejscowości Leiria w Portugalii zawalił się sufit w sali szkolnej w chwili gdy odbywało się tam zgromadzenie organizacji katolickiej. 40 osób zostało zabitych, przeszło 100 rannych.

TRAGICZNY FINAŁ UCIECZKI PRZED KONDUKTOREM. Na stacji Sławków koło Olkusza onegdaj w nocy wydarzył nieszczęśliwy wypadek. Jadący bez biletu agent firmy portretowej M. Leks, uciekając przed konduktorem wpadł pod koła pociągu, przy czym koła odcięły mu prawą rękę.

OLBRZYMI METEOR SPADŁ W SOWIETACH. Z Leningradu donoszą, że na terenie kołchozu Nowa Derewnia w rejonie sieredkińskim spadł olbrzymich rozmiarów meteor. Huk podczas spadania meteoru słychać było w promieniu kilku kilometrów.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 1013/36.
Kraków, dnia 27 listopada 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarię w Krakowie, ul. Garbarska 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1937 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużniczki Agnieszki z Czekajów 1-go Gawłowej, 2-go Bąkowej nieruchomości a to:

1) lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, składającej się z parc. grunt. llkat. 334, 335 role, 336 łąka, 337 rola, 339 łąka, o łącznym obszarze 54 ar. 95 m², czyli 1528 sążni², wraz ze znajdującym się na parceli grunt. lkat. 335 domem murowanym parterowym dachówką krytym, stodołą z desek słomą krytą. Na podwórzu jest studnia z betonu na wiadro. W ogrodzie rośnie 8 drzew owocowych.

2) lwh. 375 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, składającej się z parc. grunt. llkat. 128/2 pastwisko, 129/2, 114/2, 151/3 i 151/4 role o łącznym obszarze 79 ar. 05 m², czyli 1 mórg 598 sążni²;

zaś należącej do dłużnika Jana Bąka syna Jana nieruchomości; 3) lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, składającej się z parc. grunt. llkat. 374/1 łąka, 375/1 i 138 role o łącznym obszarze 1 ha 24 ar 09 m², czyli 2 morgi 250 sążni².

Nieruchomości wyżej wymieniono mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: Realność ad 1) na kwotę 4.879 zł., cena zaś wywołania wynosi 3.659 zł. 25 gr. Realność ad 2) na kwotę 1.581 zł., cena zaś wywołania wynosi 1.185 zł. 75 gr. Realność ad 3) na kwotę 2.481 zł. 80 gr., cena zaś wywołania wynosi 1.861 zł. 13 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności ad 1) w kwocie 488 zł., odnośnie do realności ad 2) w kwocie 158 zł. 10 gr., zaś odnośnie do realności ad 3) w kwocie 248 zł. 20 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie **albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.**

Przy licytacji będą zachowane **ustawowe warunki licytacyjne**, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem **nie będą podane do wiadomości** warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności **na rzecz nabywcy bez** zastrzeżeń, jeżeli osoby te **przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie** właściwego Sądu nakazujące **zawieszenie egzekucji.**

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś **postępowania egzekucyjnego można przeglądać** w podanym wyżej Sądzie grodzkim do sygn. III. 5 E 783/36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oOo—

CHLEB PODROŻAŁ! Z dniem 9 bm. podwyższone zostały ceny chleba pszenno-żytniego na 38 gr., a chleba „Kulikowskiego“ na 18 gr. za 1 kg. w sprzedaży detalicznej.

ATAK SZAŁU. 19-letnia służąca Emilia Prędkówna (ul. Wałowa 11) dostała gwałtownego ataku szału, a to pod wpływem zawodu miłosnego. Nieszczęśliwą, po założeniu kaftana bezpieczeństwa, zabrało Pogotowie Ratunkowe.

—oOo—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

TEATR WIELKI czwartek g. 8: „Aida“.
TEATR ŻOŁNIERZA czwartek g. 7.30: Wieczór Związku Legionistów.

ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny“.
CASINO: „Jestem niewinny“.
CHIMERA: „Wesoły donżuan“.
UCIECHA: „Wielki czarodziej“.
PAN: „Małe kobietki“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Czardasz — tokaj — miłość“.
GRAŻYNA: „Jedna z tysiąca“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Epizod“ i „Walc miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Kaprys pięknej pani“.
RAJ: „Oskarżam cię, matko“.
ŚWIT: „Małe kobietki“.
STYLOWY: „Złotowłosy brzdąc“ i rewia.
TON: „Generał Sutter“.

Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

10. Czwartek: N. Marii P. Loretańskiej.
Wschód słońca 7.33, zachód 15.24.
Długość dnia 7 godzin i 51 min.

—oOo—

Inż. Wołkanowski, dotychczasowy dyrektor kolei w Krakowie opuścił w środę zajmowane stanowisko, żegnany przez naczelników wydziałów. Następca p. Wołkanowskiego rozpocznie urzędowanie w dniach najbliższych.

DOROCZNĄ UROCZYSTOŚĆ w dzień Niepokalanego Poczęcia N. M. P. obchodziło Tow. Wzajemnej Pomocy Rzemieślników Chrześcijańskich Krakowa. Mszę św. w kościele OO. Pijarów odprawił ks. prefekt Soczówka, kazanie wygłosił O. Bonawentura Kadeja, po czym w sali Zw. Rzem. przy wspólnym stole zasiadło grono zaproszonych gości. Przemówienia okolicznościowe wygłosiło kilka osób m. in. prezes Wiadrowski i pos. dr Jahoda-Żółtowski.

MGŁA UTRUDNIA KOMUNIKACJĘ. Z powodu mgły nie przybył w środę do Krakowa samolot pasażerski z Warszawy. Nie wystartował również w południe samolot z Krakowa do stolicy.

SAMOBÓJSTWO APLIKANTA ADWOKACKIEGO. Wczoraj popełnił samobójstwo przez powieszenie, w domu przy ul. Lubelskiej 1, aplikant adwokacki Marceli Leinkram.

ZAGINĄŁ 60-LETNI MĘŻCZYZNA. W połowie października wyszedł z domu przy ul. Koszykarskiej 24, Jan Kołodziej, 60-letni rolnik, i do tej pory nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu wysokiego, średniej tuszy, ma włosy długie ciemno-blond, oczy niebieskie, nos prosty, ręce spalone, spracowanego. Ubrany jest w kurkę zielonkawą, marynarkę ciemnoszarą, przyniszczoną, kamizelkę i spodnie popielate, buty z cholewami i czarny podniszczony kapelusz.

SKAZANIE SZANTAŻYSTY PRASOWEGO. Znany na terenie Katowic szantażysta prasowy, Wojciech Marchwicki. godny konkurent szantażystów krakowskich Łobody i Laksbergera, skazany został przez Sąd krakowski za oszczerstwo, rzucone na p. R. Janickiego na 1 miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny.

—oo—

Zawiadomienia i komunikaty

ŻYWY DZIENNIK na dochód Sekcji Opieki Pozaszkolnej Ligi KAT. Okręgowej odbędzie się we czwartek 10 bm. w sali Zw. Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej ul. Skarbowa 2. Początek o godzinie 19.30.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek 10 grudnia: „By rozum był przy młodości“.
Piątek 11 grudnia „Ludzie na krze“.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Bohater dnia“.
APOLLO: „Sztandar“.
SZTUKA: „Po burzy“.
UCIECHA: „Biały Anioł“.
STELLA: „Bunt zwierząt“ i „Miraże szczęścia“.
PROMIEŃ: „Tylko ty“.
ADRIA: Katarzynka. — Sześć lat miłości.
BAGATELA: „Rotmistrz v. Werffen“, oraz rewia p. t.: „Ach ta miłość“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Imitacja życia“.

W STARYM TEATRZE dziś w czwartek. o godz. 19 i 21.20 rozpocznie pierwsze przedstawienia „Teatro dei piccoli“.

Szef sztabu armii rumuńskiej w Krakowie

W środę o godz. 11 pociągiem lwowskim przybył do Krakowa szef rumuńskiego sztabu generalnego **gen. Samsonovici** w towarzystwie **gen. Atanasiu** i kilku wyższych oficerów. Na dworcu kolejowym ozdobionym flagami rumuńskimi i polskimi powitał przybyłych gości rumuńskich szef sztabu głównego **gen. Stachiewicz** w towarzystwie **gen. Regulskiego, gen. Narbutt-Łuczyńskiego** i kilku oficerów polskiego sztabu głównego. Wychodzących z wagonu gości rumuńskich orkiestra powitała hymnem państwowym rumuńskim. po czym **gen. Samsonovici** w towarzystwie **gen. Stachiewicza** odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej ustawionej na peronie.

Z dworca udał się szef sztabu rumuńskiego na Wawel do grobów królewskich i tam na sarkofagu ś. p. marszałka Piłsudskiego złożył wieniec z róż i chryzantem.

Z Wawelu gen. Samsonovici udał się na Sowiniec. O godz. 12 gen. Łuczyński podejmował przybyłych gości obiadem. Popołudnie poświęcono na zwiedzenie zabytków miasta. W godzinach wieczornych szef sztabu gen. Stachiewicz wydał na cześć gości obiad w „Grand Hotelu“. po czym rumuński szef sztabu opuścił Kraków, udając się do Warszawy.

Kilka tysięcy zł. będzie kosztowało

odnowienie obrazów z kościoła OO. Augustianów

Obrazy gotyckie z kościoła OO. Augustianów, których prawnym właścicielem jest obecnie gmina m. Krakowa. względnie Muzeum Narodowe, znajdują się tej pory w komnatach zamku wawelskiego, dokąd przeniesione zostały na polecenie władz wojewódzkich z antykwariatu p. Stieglitza. **W najbliższych dniach obrazy te znajdą się w pracowni Muzeum Narodowego.** Wówczas zbierze się komisja. w skład której wejdą m. in. konsewator wojew. i zarząd Muzeum Nar. Komisja rozstrzygnie kwestie związane z restauracją zabytków. **Koszta ich odnowienia wyniosą, według oceny fachowców. kilka tysięcy złotych.**

—oo—

Przed usprawnieniem załatwienia aktów w inspektoratach szkolnych

W środę, w kuratorium krak., rozpoczęła się dwudniowa konferencja inspektorów. kierowników kancelaryj i sekretarzy inspektoratów szkolnych. **celem omówienia sposobów usprawnienia załatwiania aktów,** wpływających do inspektoratów szkolnych. Konferencja zwołana została **z inicjatywy kuratora Stypińskiego.** Przewodniczą jej naczelnicy **Gałecki i Korczyński.**

Woźny tow. ubezpieczeń dokonał napadu

Wczoraj w godzinach wieczornych na przechodzącą przez pola pod Płaszowem Karolinę K. napadł nieznany osobnik i usiłował wyrwać jej teczkę, wypełnioną przyborami radiowymi. Ujęty przez przechodniów i oddany w ręce policji napastnik jest, jak się okazało, woźnym tow. ubezpieczeń „Florianka“ i nazywa się Augustyn Antosz.

Sędzia w roli oskarżonego

Przed kilku tygodniami Sad Grodzki w Krakowie skazał em. sędziego z Mszany Dolnej. mgr. Stan. Łabusia. na 50 złotych grzywny, za słowne znieważenie władz, w przemówieniu wygłoszonym na opłatku koła Stron. Ludowego w Lubieniu. Sąd odwoławczy wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził w dniu wczorajszym.

Omal nie doszło do rozwodu...

W sferach towarzyskich poruszenie. Państwo X., mają się rozejść z winy Pani domu. gdyż ta nie umie się zająć gospodarstwem domowym. Wszystko jest nie po myśli męża. począwszy od kuchni, a skończywszy na podłogach.

W sukurs przyszła przyjaciółka Pani. Poradziła jej kupić w najbliższym sklepie wyroby fabryki „Dobrolin“: do podłogi zaprawę „Dobrolin“, do naczyń kuchennych „Mytol“. który wszystko myje i pierze, do obuwia pastę „Dobrolin“. do wytępienia moli i robactwa „Sam“.

Skończyło się szczęśliwie: „Dobrolin“ pogodził małżonków.

Pomysłowe oszustwo poborowe

Jakub Mendel Buch z Tarnowa chcąc uchylić się od pełnienia służby wojskowej symulował chorobę nerek. Dowcipny żydek dolał do moczu, przeznaczonego do analizy, nieco krwi, a pilnującego go bombardiera, Bronisława Pawlusa, **usiłował przekupić kwotą 5 zł.** Buch skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie **na półtora roku więzienia.**

Polska na światowej wystawie paryskiej w r. 1937

Prof. Politechniki Warsz. Lech Niemojewski, gen. komisarz R. P. na Światową Wystawę w Paryżu w roku 1937 przybywa na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Krak. do Krakowa i wygłosi w lokalu S. D. K (gmach „Feniksa“ przy ul. Basztowej. wejście od ul. Kieparskiej) we wtorek 15 bm. o godzinie 19 odczyt o udziale Polski w tym ogólnoświatowym pokazie. Wstęp wolny.

—*—

POCIĄG POPULARNY DO KATOWIC wyjedzie z Krakowa w niedzielę. 13 bm.. o godzinie 8.40. Powrót 13 bm. o godz. 21.05. Cena biletu 2 zł. 80 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 948/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 14 stycznia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Skawinie w sali Nr. 2 druga sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: 1) realności lwh. 86 gminy kat. Polanka Haller. Stanisława Kowalczyka własnej, składającej się z parceli bud. lk. 130 o powierzchni 187 m. kw. czyli 52 sążni kw. oraz z domu murowanego z przynależnościami, 2) realności lwh 126 i 423 gm. kat. Polanka Haller, Anny z Kowalczyków Kowalczykowej własnych. składających się z parcel grt. o łącznym obszarze 1 ha. 01 ar. 56 m. kw. czyli 1 mórg 1224 sążni kw. i stanowiących gospodarstwo rolne.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie grodzkim w Skawinie,

Nieruchomości te oszacowane zostały ad 1) na kwotę 3.600 zł., ad 2) na kwotę 2.916 zł.

Cena wywołania wynosi ad 1) 2.400 zł., ad 2) 1.944 zł. Realności te mogą być sprzedane osobno lub łącznie razem.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) kwotę 360 zł., ad 2) kwotę 291 zł. 60 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skawinie. sala Nr. 2. do E. 124/36.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych. należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 4 grudnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Z teatrów lwowskich

Powszechny Teatr Żołnierza: „Carewicz“, sztuka Zapolskiej. — Teatr Wielki: „Hassan“ sztuka J. E. Fleckera.

Nie łatwe to zadanie dla kierownictwa Powszechnego Teatru Żołnierza znaleźć sztukę, która by dawała pewne gwarancje „kasowości“, a równocześnie nie przedstawiałaby zbytnich trudności inscenizacyjnych. Warunkom powyższym odpowiada poniekąd „Carewicz“ Gabrieli Zapolskiej, dający duże pole do popisu czołowym wykonawcom tej sztuki. A tak się dziwnie złożyło, że właśnie obecnie sztuka ta nabiera pewnej swoistej aktualności, „toute proportion gardee“. Dlatego też tym silniej przemawia do serca konflikt dramatyczny carewicza, zmuszonego dla względów wyższych rezygnować z osobistego szczęścia, jakie zapewniała mu miłość dziewczyny z ludu.

Wystawiono ją bardzo starannie. Inscenizacja, dekoracje i kostiumy — bez zarzutu. Co się tyczy samej gry, — to pod adresem niektórych, zbyt surowych krytyków, trzeba podkreślić z naciskiem, że musi się tu stosować zupełnie inne kryteria, niż w odniesieniu do Teatru Wielkiego, sulo subwencjonowanego przez miasto, dysponującego licznym, dobrze zgranym i dobrze płatnym zespołem zawodowych artystów. Teatr Żołnierza pracuje w warunkach bardzo trudnych i ciężkich; mimo wysiłków nie zdołał jeszcze przełamać pewnych uprzedzeń, żeby nie powiedzieć — niechęci. Mimo wszystko pracuje rzetelnie, dając godziwą rozrywkę szerokim rzeszom publiczności, dotychczas prawie nie znającej teatru, — wśród których nie brak bezrobotnych aktorów i aktorek.

Czołowe postaci Carewicza i Sonii kreowali pp. **Koczyrkiewicz i Jadwiga Jaracz.** Ta ostatnia zwłaszcza zasługuje na słowa rzetelnej, zasłużonej pochwały. Opracowała swą trudną rolę bardzo starannie i sumiennie, zdobywając duży, a zasłużony sukces. Partner jej dotrzymywał jej kroku; może tylko w ostatnim akcie wyczuwało się pewne znużenie, czy obniżenie poziomu. Role drugoplanowe nie we wszystkim zadowalniały. Całość jednak określić można jako zupełnie udałą. Było to jedno z lepszych przedstawień.

• * •

Z okazji 30-lecia pracy scenicznej p. Jana **Guttnera wystąpił Teatr Wielki z premierą sztuki angielskiego,** nieznanego u nas dotąd pisarza J. E. Fleckera. Przypuszczam, że sam jubilat wybrał tę właśnie sztukę, w której przypadła mu duża, ładna rola cukiernika Hassana. Więc nie sprzeczajmy się o ten wybór, — może nie najszczęśliwszy...

„Hassan i jego złota droga do Samarkandy“, to rodzaj pięknej feerii, nawiązującej do „bajek z tysiąca i jednej nocy“, rodzaj fantastycznej baśni, nie pozbawionej, ani uroku, ani liryzmu, ani pewnej szlachetnej tendencji. Mimo wszystko — jakże jej daleko do takiego np. „Pocałunku Kopciuszka“! Więc — gdyby nie ten jubileusz, — można by sobie śmiało darować owego „Hassana“, — bez żadnego uszczerbku dla teatru lwowskiego.

Reżyserował „Hassana“ **W. Radulski** ogromnie starannie. W swoim pietyźmie posunął się za daleko: premiera skończyła się grubo po północy! To już stanowczo za dużo; konieczne są poważne skróty, śmiałe skreślenia, aby cierpliwości widza nie wystawiać na próbę!

Z artystów wymienić należy na pierwszym miejscu jubilata p. **Guttnera,** który. choć widocznie silnie niedysponowany, grał doskonale. dając postać wyrazistą, żywą, konsekwetnie opracowaną. Piękna postać Harum al Raszida stworzył zawsze niezawodny p. **Krasnowiecki,** silne akcenty dramatyczne ne wydobył ze swej roli **p. Madaliński.** we właściwy ton i styl utrafiła też **p. Życzkowska.** Zresztą cały zespół zupełnie dobry, — nawet drobne, epizodyczne role obsadzone należycie i odegrane bardzo starannie.

Dekoracje **A. Pronaszki** ładne i barwne.

Po czwartej odsłonie odbyła się uroczystość jubileuszowa. Przy odsłoniętej kurtynie do jubilata otoczonego gronem kolegów przemawiali kolejno: dr. Poratyński imieniem miasta. dyrektor Teatru W. Horzyca oraz reżyser Janusz Strachocki. składając mu serdeczne życzenia i upominki. Uroczystość zakończyła się krótkim. a od serca płynącym przemówieniem jubilata.

Publiczność niezbyt dopisała.

Kaz. Rychłowski.



Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt. II. Km. 1337/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1936 r. o godzinie 11 w Krakowie ul. Szpitalna Nr. 17. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Nieobjętej Masy spadkowej po zmarłym Chaskielu Grünbergu, składających się z 4-ch skrzyń obuwia, które oszacowane zostaną przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 grudnia 1936 r.

Wierz.; Firma Herman Hirsch.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
(—) Czesław Paszyński.



Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 1439/34.
Kraków, dnia 28 listopada 1936 r.

Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarię w Krakowie, ul. Garbarska 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1937 r. o godzinie 9 minut 15 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38 II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Sendora w 10/16 częściach, Piotra Sendora oraz małolet. Antoniego, Mieczysława, Walerii, Zofii i Józefy Sendorów po 1/16 części nieruchomości:

1) lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej, złożonej z parc. bud. lk. 7/2 i z parc. grunt. lk. 60/2 ogród, lk. 61/2, 62/1. 62/3, 62/4, 63/1, 150/2 i 150/3 role, lk. 151/2 pastwisko i lk. 151/3 pastwisko o łącznym obszarze 1 ha. 46 ar. 76 m² czyli 2 morgi 880 sążni², oszacowanej na kwotę 3.650 zł., cena wywołania wynosi 2.437 zł. 34 gr.

2) Lwh. 301 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej. Jana Sendora w połowie własnej, złożonej z parc. grunt. llkat. 61/1 rola, 62/2 rola, 75 łąka, 150/1 rola, 151/1 pastwisko, 194/1 rola, 194/3 łąka, 300/1 łąka, 300/2 łąka, 322/1 rola, 322/2 rola, 322/3 rola, 322/4 rola o łącznym obszarze 1 ha. 39 ar. 35 m², czyli 2 morgi 670 sążni², oszacowanej na pwotę 1.392 zł., cena zaś wywołania wynosi 928 zł.

3) lwh. 303 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej, Jana Sendora w połowie własnej, złożonej z parc. bud. llkat. 7/1, 60/1 oraz z parc. grunt. lk. 122 ogród o łącznym obszarze 2 ar. 48 m², czyli 70 sążni², wraz z domem drewnianym, dachówką krytym i stodołą z desek oszacowanej na kwotę 662 zł., cena zaś wywołania wynosi 441 zł. 34 gr.

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do nieruchomości ad 1) w kwocie 365 zł., odnośnie do nieruchomości ad 2) w kwocie 139 zł., odnośnie do nieruchomości ad 3) w kwocie 66 zł. 20 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim do sygn. III. 5 E 278/36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

6

W „raju" sowieckim

(Opowiadania robotników, którzy z Austrii do Rosji uciekli).

ZARZUTY.

Już o godz. 7 wieczorem zebraliśmy się w Hotelu Sowieckim, zaproszeni na posiedzenie przy udziale przedstawiciela austriackiej partii komunistycznej w Kominternie.

„Poznaliśmy dobrze towarzysza, który chce zdezertorować z Sowietów", — zaczął ów przedstawiciel. „Wiemy czego chciał. Dniem i nocą prowadził dyskusje, prowadził robotę szpiegowską. Przybył do nas jako wysłannik faszystowski. Gdy inni „schutzbundowcy" cieszyli się potężną manifestacją na 1 maja, on stał spokojnie przede mną i nawet ręki nie podniósł ku pozdrowieniu. To socjalfaszysta, to szpieg. Przyszedł do nas, by szpiegować, by nas potem zdradzić wobec faszyzmu".

WYBORY.

Po wielogodzinnych przemówieniach odczytano wnioski wyborcze. Wnioski te absolutnie nie odpowiadały życzeniom robotników. Komitet okręgowy mianował kandydatów a robotnicy mieli na nich głosować. — Sprzeciwów być nie mogło. Pomimo niezadowolenia wszyscy robotnicy obecni w sali podnieśli zgodnie ręce do góry. Kartek wyborczych, czy opozycji demokracja sowiecka nie uznaje. Któryż zresztą z wygłodzonych robotników ośmieliłby się nie podnieść ręki i głosować przeciw? Ktorykolwiek by tego spróbował, naraziłby się na niebezpieczeństwo utraty pozwolenia pobytu, pracy, mieszkania i nędznego pożywienia. W Rosji Sowieckiej bardzo gorzkim jest chleb „kontrrewolucjonisty".

PO COŚCIE ROBILI REWOLUCJĘ?

Pewien robotnik-Rosjanin zadaje mi pytanie: „Powiedzcie towarzyszu, po coście robili rewolucję? Macie dobre buty, piękne ubranie, ładny kapelusz i bieliznę. My tego tu kupić nie możemy". A inny zapytał się: „Ileście zarabiali w Austrii, gdyście pracowali i jakieście mieli zasiłki jako bezrobotny?". Wymieniłem mu wysokość zarobków i zasiłków. Następnie podałem mu niektóre ceny i zaczęliśmy rachować. Wkrótce on i inni zamilkli przygnębieni. „Może dopiero za 25 lat będziemy zarabiać tyle, żeby się tak ubierać, jak wy". Gdy stało się wiadomym, że chcemy jechać do domu, przyszło do nas pokryjomu wielu Rosjan z prośbą, byśmy ich zabrali ze sobą do Austrii.

AGITATORZY.

Wciąż uwijają się agitatorzy i opowiadają o wzrastającym dobrobycie w Sowietach. Czyż po to walczyli rosyjscy robotnicy, by teraz w 18 lat po rewolucji Rosja była krajem głodu i jednym wielkim więzieniem. Czyż i u nas mała grupa przywódców bez sumienia i zawodowych rewolucjonistów ma prowadzić kraj ku tej samej przyszłości? Nie, nigdy, przenigdy! Gdy powrócę, będę się starał przekonać każdego robotnika, że tak być nie może, jak jest w Sowietach. Będę zabiegał o to, by przecież zbadano wreszcie obiektywnie położenie robotnika rosyjskiego.

EKSMISJA Z MIESZKANIA.

Jestem w dalszym ciągu kontrolerem robotników. Przychodzi do mnie wychudzony robotnik. Widać, że ma gorączkę. Głowa spuszczona. Buty i ubranie harmonizują z jego wyglądem nędzarza. Kurcze żołądka powodują, że wciąż chwyta się za brzuch rękami. Opowiada, że był u lekarza w ambulatorium. Odprawiono go z niczym. Lekarz fabryczny był zdania, że choroba nie jest poważna. Chory skarży się: „Nie mogę być zaliczony w poczet chorych, a tym czasem bóle przeszkadzają mi pracować. Zagrozili mi wydaniem. Moje nazwisko jest na czarnej tablicy, gdyż nie płacę czynszu za mieszkania i grozi mi eksmisja"... Eksmisja? To słowo znane mi przecież dobrze z kraju. Wszak eksmitować można tylko u nas, gdzie wszystko posiada kapitał prywatny, gdzie są kamienicznicy. Czyż w kraju robotników może być jakiś robotnik bez dachu?

ŚLEDZI MNIE.

Wstrętna postać okręgowej komisarzycy partyjnej wciąż nachodziła miejsce mej pracy. Wiedziałem, czego chce. Chciała dowiedzieć się, o czym mówiłem z robotnikami. Komisarzyca posiadała wielkie, wypukłe oczy, na których powieki wyglądały jak odsuwany dach obserwatorium astronomicznego. Górna warga nie mogła pokryć wilczych zębów. Nos tej kobiety był dziwnie długi i wygięty. Wiedziałem, że ona mnie śledzi.

DARY DLA STALINA.

Ma się odbyć Kongres Sowietów. Nawał zgromadzeń: jedno goni za drugim. Zamierzają rzucić Stalinowi pod stopy dary pięciolatki. Robotnicy przyjęli niechętnie postanowienia pracowania w dzień wolny. — Myśl rzucono nie w kołach robotniczych, lecz w komitecie partyjnym.

Pracujemy więc w dzień wolny. Jak zwykle idziemy w południe do kuchni fabrycznej. Jedzenia dla nas nie ma, bo dzień jest dla nas wolny, stanęliśmy do pracy dobrowolnie. Ochotnicy pracy muszą w Sowietach również głodować z ochotą i dlatego jedzenia nie ma. Prawie każdy dzień wolny stał się teraz dniem pracy ochotniczej. Ale dyrektorów i różnych innych biurokratów w dni te w fabryce nie widujemy.

(Ciąg dalszy nastąpi),

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.